Nr. 235. **Piątek, 16 Października 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wariością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

W normalnym stanie Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy i nowonarodzonej Arcyksiężniczki, nie zaszły żadne zboczenia.

Pola, dnia 13 października 1891 r.

Dr. Krumpholz w. r.,
lekarz marynarki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r., nauczycielowi kierującemu, Andrzejowi Myszalowi, w Zabierzowie, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Ćwiczenia łacińskie dla klasy III, ułożył Fr. Próchnicki. Wydanie II. We Lwowie 1891. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego.“ w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach, z językiem wykładowym polskim.

Cena egzemplarza oprawnego 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

W czasach politycznego rozdrażnienia w opinii publicznej, wywołuje każdy krok mężów stanu domysły i komentarze, niekiedy zupełnie bezpodstawne, które jednak trwożą opinię publiczną. Podobnego coś zaszło z powodu spotkania się włoskiego prezesa gabinetu z p. Giersem, rossyjskim ministrem spraw zagranicznych. Obecnie już wiadomo, że p. Rudini miał mówić z rossyjskim mężem stanu tylko o ewentualnym traktacie handlowym; to spotkanie wywołało wszakże cały szereg sensacyjnych przypuszczeń.

Najcharakterystyczniejsze ze wszystkich wersyj, są doniesienia korespondentów angielskich. Według jednego z nich, pisującego z Rzymu, zamiar Rudiniego datuje jeszcze od demonstracyj i protestów obywateli Włoch przeciw pielgrzymom francuskim. Przyszło do tego z powodu następującej okoliczności. P. Rudini w dniu pierwszym znanych demonstracyj w Rzymie, spotkać miał w salonie u wspólnego znajomego ambasadora rossyjskiego, barona Vlangali, ten zaś zagadnął prezesa gabinetu następującemi słowy: „Musisz być ekscelencyo bardzo zadowolony, ponieważ ludność Rzymu, która dotychczas nie bardzo sympatycznie była usposobiona dla trójprzymierza, obecnie idzie na rękę ekscelencyi i pracuje nad umocnieniem, bo urządza antifrancuskie demonstracye“. Miał przytem baron Vlangali dawać do zrozumienia, że podejrzywa samego prezesa gabinetu o zachęcanie do demonstracyj. — Naturalnie p. Rudini zaprzeczył, dodając, że demonstracye były zupełnie przypadkowe, że nie są one wcale pożądane jemu samemu i intencyom polityki rządu, i że to samo równie otwarcie powiedzieć może p. Giersowi. P. Vlangali miał o tem zawiadomić, zkąd wywiązała się następnie wymiana depesz, która doprowadziła do spotkania w Medyolanie.

Na pozór wszystko to bardzo prawdopodobne, ale tylko na pozór. Niepodobna bowiem przypuścić, aby dyplomata rossyjski nie znał stanu rzeczy, i mógł utrzymywać, że ludność Rzymu nie sympatyzowała z trójprzymierzem, gdyż właśnie dla tych sympatyj rzymskich obywateli, obawiali się radykaliści włoscy zwoływać zgromadzenie do Rzymu, by protestować przeciw polityce rządu i zaznaczyć sympatye dla Francyi. Zwoływano je do Medyolanu, a lubo w skutek zakazu pana Nicotery mitygni te nie przyszły do skutku, nikt we Włoszech przeciw temu nie protestował, prócz kilku radykałów. Chęć skompromitowania polityki pana Rudiniego jest tak w tem wszystkiem oczywistą, że nawet dobrze zmyślona wersya nie zdoła pewnie obudzić wiary w doniesienia korespondentów.

Sprawy krajowe.

(*Wiadomości statystyczne o własności tabularnej w Galicyi*).

II.

(§) W drugim rozdziale swej pracy skreślił prof. dr. Pilat szczegółowo stosunki prawne własności tabularnej w Galicyi, począwszy od r. 1772 aż do ostatniej chwili, wykuzując, jakim ograniczeniom podlegało pierwotnie prawo nabywania i posiadania dóbr tabularnych, jak te ograniczenia z biegiem czasu się zmieniały, aż w końcu ustawa zasadnicza o powszechnych prawach obywateli z dnia 21 grudnia 1867 nr. 142 dz. p. p., zniosła wszelkie ograniczenia pewnych kategoryj obywateli Państwa w nabywaniu i posiadaniu dóbr nieruchomych, w szczególności zatem dóbr tabularnych.

Rozdział III obejmuje już obecny stan własności tabularnej.

Z zestawienia najnowszych dat katastralnych wynika, że obszar Galicyi wynosi 13,640.646 morgów 275 sążni □. Z tego obszaru zajmuje własność tabularna 5,362.245 morg. 282 sążni □, zatem 39·31 prc. całej powierzchni kraju. Pozostały obszar 8,278.400 morg. 1593 sąż □, obejmuje własność ziemską, zapisaną w księgach hipotecznych powia-

---

21)

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

— Proszę ciebie Jurku, chciałem ci właśnie zaproponować, czybyś nie mógł towarzyszyć mi na parę dni do moich Widłek — mam kilka spraw z dzierżawcą do załatwienia, a ty jako młodszy, energiczniejszy, możebyś mógł tego...

Oczy pana Anastazego patrzyły z niepokojem w twarz siostrzeńca widocznie zależało mu na przyjęciu tej propozycyi — ale milczenie Jurka — nie wróżyło nic dobrego.

— Naturalnie, pojedziemy aż po tym balu w Baniewie; teraz przy gospodarstwie nie ma tak wiele zajęcia, więc możebyś mógł...

— Żałuję bardzo, że nie mogę stryjowi służyć, ale zaraz po balu sam wyjeżdżam na czas dłuższy.

— Wyjeżdżasz? gdzie? po co? — wykrzyknął pan Anastazy ze zdumieniem i bardzo wyraźnem echem rozpaczy w głosie.

— Na Podole rossyjskie, do mego przyjaciela Wernicza. Właśnie odebrałem od niego list zapraszający.

— I wyjeżdżasz tak od razu, na czas dłuższy, nie uprzedziwszy naprzód, nie przygotowawszy matki?

— Przecież nie na śmierć jadę, żebym potrzebował mamę przygotowywać.... nie słuchałem, że się póki życia, z Rudek nie ruszę. Kiedyś gotówem jeszcze pojechać do bieguna północnego, ale tymczasem to tylko na Podole.

— Co ty tam będziesz robił? — zapytał pan Anastazy ze spojrzeniem tak nieufnem a ciekawem, że Jurek mimowolnie się uśmiechnął.

— Okropności, proszę stryja. Będę polował do ostatniego tchu, odpoczywał potem u stóp najpiękniejszych Podolanek i krzepił się winem, pochodzącem z rajskiej piwnicy.

— I tłukł się po nocach w sztosa i inne niewinne gry towarzyskie — dorzucił pan Anastazy — bez tego, program nie byłby kompletny.

— Ha, jak się uda.... nie jestem prorokiem, więc nie mogę przewidzieć wszystkiego.

Pan Anastazy stał jak w ziemię wryty; czuł, że cały gmach poprawy Jurka, wzniesiony tak mozolnie jego delikatnym wpływem, ktoś zniweczył nagle, nie zostawiając ani cegiełki nawet na nowe fundamenta. Wyzywająca obojętność, z jaką Jurek opowiadał o nowych projektach, przypominała zanadto żywo wszystkie jego dawniejsze sprawki, a nazwisko Wernicza także dla bliżej poinformowanych ogromnie zwiększało niebezpieczeństwo tej wycieczki. Pamiętały go Dublany, tego Podolaka, co sobie umiał w czerwcu karnawałować tak samo jak w lutym, a dla którego egzamina były, na równi z kwadraturą koła, mytem niedoścignionym.

Pan Anastazy czuł doskonale, że jako stryjowi, wypadało mu wybuchnąć, ale że wybuchy właśnie były jego najsłabszą stroną, więc oglądał się nieznacznie, czy niebo nie zeszle mu sukursu, w osobie stryja Marcina. Niestety, nigdzie go widać nie było.

— Co do tego wyjazdu, to myślę, że rzeczywiście, po lepszem zastanowieniu.... — zaczął ze zwykłem wahaniem — jeżeli jechać, to pocóż zaraz na Podole, pocóż tak daleko i na tak długo?...

— Właśnie stryju jak najdalej i na jak najdłużej — oświadczył kategorycznie Jurek, i nie czekając dalszych perswazyj, machając w powietrzu szpicrutą, oddalił się w stronę gospodarskiego dziedzińca.

Pan Anastazy załamał ręce i z rozpaczliwem westchnieniem osunął się na kamienną ławkę w ganku.

— Jurek jedzie! Jurek jedzie na polowania, na pijatyki, na hece! — obiegała w godzinę potem po rudkowskim dworze wieść, którą stryjowie i pani Ludwika powtarzali sobie nawzajem na wszystkie tony, mogące wyrażać zdumienie, ubolewanie, rozpacz.

— Jedzie, rzuca gospodarstwo, nie usprawiedliwia się nikomu, o oznaczeniu terminu poprostu ani myśli, i jeszcze w dodatku chodzi chmurny i do nikogo gadać nie chce, jak gdyby to wszyscy jemu, a nie on wszystkim zawinił.

Pan Marcin był wściekły na smarkacza, że ich tą udaną poprawą w pole wyprowadził; pani Ludwika tak się zmartwiła, że zupełnie straciła głowę i do kolacyi kazała podać kwaszone ogórki, choć żadnego mięsa nie było. „Do Rossyi jedzie!“ — powtarzała co chwila tak bolesnym akcentem, jak gdyby ta Rossya była otchłanią wszystkich moralnych i fizycznych niebezpieczeństw, mogących zagrażać życiu i zbawieniu duszy jej syna.

Tymczasem Jurek pierwsze dwa dni spędził na łajaniu i musztrowaniu Sandeckiego, furmana, parobków, nawet dziewek folwarcznych, które mu się na oczy nawinęły. Trzeciego dnia kazał zaprządz konie, i pojechał do Horodyńca, zaangażować Malwę do kotyliona.

— Poproszę ją o kotyliona, o kolacyę, bukiet jej dam, będę asystował, jak student zakochany — układał sobie w duchu, zacinając konie, ale dojechawszy do miejsca, gdzie na prawo odchodziła alea prowadząca do Baniewa, zawrócił, i zamiast do Horodyńca, pojechał do domu.

— Jest się o co ubiegać, o tego kotyliona.... aż nadto czasu będzie na balu; nikt się tak bardzo kwapić nie będzie, ażeby go uprzedzić.

W pierwszej chwili rozżalenia błysnął mu projekt wyjechania na Podole od razu, nie czekając balu, ale po dłuższem zastanowieniu zaniechał tej myśli. Nie chciał zwracać na siebie ogólnej uwagi, a przytem zaprosił Andzię już tak dawno do mazura — bądź co bądź, on nie chciał jej robić żadnego zawodu; postanawiał sobie też w duchu, że jej zaimponuje swoją zimną krwią i wesołością, z jaką będzie prowadził tańce — a Lechońskiego na proch zetrze przy lada okazyi.

Na tych postanowieniach, które tylko bardzo nieznacznie słodziły mu gorycz położenia — upłynął tydzień, dzielący go od balu, od mazura z Andzią, od kotyliona z Malwą i od wyjazdu na Podole, który miał zaraz nazajutrz rano nastąpić.

* * *

Bawiono się na srebrnem weselu państwa Baniewskich, jak gdyby na prawdziwem; choć zamiast drużek przy boku państwa młodych, stanęło dwoje dorosłych dzieci i kilkoro wnucząt, oni oboje tak się wydawali rozpromienieni, rozrzewnieni, tak wyłącznie sobą zajęci, jak gdyby dziś dopiero stanęli u progu szczęścia i patrzyli z drżeniem serca na ścieżkę przyszłego życia, rozwijającą się w blasku wspólnej miłości.

Ten uroczysty i szczęśliwy nastrój udzielił się także gościom; to, co zwykle raziło oczy obcych, jak gdyby drobna śmiesznostka, to przywiązanie malujące się tak jawnie w każdem słowie, spojrzeniu, dzisiaj w dniu uroczystej rocznicy rozrzewniało wszystkich.

towych zatem własność prywatną i publiczną w gminach wiejskich i małomiejskich, dalej nieruchomości w 15 największych miastach, które podlegają jurysdykcyi realnej sądów krajowych i obwodowych, a wreszcie nie będące przedmiotem ksiąg hipotecznych dobro publiczne, jakiem są publiczne wody i drogi wszelkiej kategoryi.

Różnice, jakie zachodzą między okolicami kraju, pod względem udziału własności tabularnej w ogólnym obszarze, są w pojedynczych powiatach sądowych dość niejednostajne. Powiaty sądowe, w których własność tabularna zajmuje więcej niż połowę obszaru są to przedewszystkiem lesiste i rzadko zaludnione powiaty górskie, n. p. Dolina 67·12 prc. obszaru, należącego do własności tabularnej, powiat w którym lasy zajmują 68·29 prc. całej powierzchni, a gęstość zaludnienia wynosi 23 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Lutowiska z 61·49 prc powiat, w którym lasy zajmują 47·83 prc. całej powierzchni, następnie przychodzą: Nadwórna, Rożniatów, Delatyn, Łopatyn, Busk, Rozwadów i Mosty wielkie zwyż 50 prc.

Do powiatów sądowych, których własność tabularna zajmuje mniej niż 30 prc. całego obszaru, należą Czarny Dunajec 12·84 prc., Muszyna 15·34 prc., Jordanów 17·7 prc., Biecz 17.71 prc., Grybów 18·13 prc., Myślenice 18·23 prc. i w. i.

Lasy należą również przeważnie do własności tabularnej. Z ogólnego obszaru lasów przypada na własność tabularną 2,937.398 morgów 1123 sąż. □, czyli 83·53 prc. Najwyższy procent lasów bo przeszło 90 prc. należących do własności tabularnej, wykazują powiaty: stanisławowski, tarnopolski i złoczowski.

Obszar, składający własność tabularną w Galicyi, dzieli się między poszczególne rodzaje uprawy, w następujący sposób: lasy zajmują 54·78 prc całej własności tabularnej, role 32·13 prc., ogrody 0·52 prc., łąki 6·40 prc., pastwiska 3·99 prc., stawy i moczary 0·94 prc., nieużytki i wolne od podatku grunta 0·99 prc., place pod budowlami 0·25 prc.

Role w obrębie własności tabularnej zajmowały, według pierwotnego pomiaru dla stałego katastru 1,584.850 morgów czyli 27·45 prc. ówczesnej własności tabularnej. Obecnie role w obrębie tej własności zajmują 1,723.046 morgów czyli 32⅓ prc. dzisiejszego obszaru własności tabularnej. Obszar ról wzrósł tedy w przeciągu 30 letniego okresu o 138·196 morgów, który to wzrost stanowi 8 72 prc. pierwotnego obszaru ról. W obrębie własności nietabularnej obszar ról zwiększył się również, ale tylko 232.066 morgów, co czyni zaledwie 4 99 prc. pierwotnego stanu.

Wzrost obszaru ról jest niezaprzeczonym dowodem postępów rolnictwa krajowego w ciągu lat trzydziestu, zwłaszcza, że równocześnie z tem rozszerzeniem uprawy rolnej, uprawa ta stawała się intenzywniejszą, chociaż nie wszędzie w tym stopniu, jakby to było pożądanem.

Natomiast obszar lasów tabularnych zmniejszył się z 3,290.060 morgów na 2,937.398 morgów, zatem o 352.662 morgów, czyli 10·72 prct. początkowego obszaru. Obszar pastwisk zmniejszył się o 28·61 prct.

Przyczynę zmniejszenia się obszaru pastwisk i lasów w obrębie własności tabularnej, przy równoczesnem zwiększeniu się tych samych kultur w obrębie własności nietabularnej, — tłómaczy dr. Pilat tem, iż w skutek wykupna służebnictw znaczne przestrzenie jednych i drugich gruntów przeszły z własności tabularnej do nietabularnej. Prócz tego zmniejszył się obszar pastwisk i lasów tabularnych w skutek przemiany tych gruntów na role, których przybyło własności tabularnej 138.196 morgów.

W ciągu okresu 30-letniego uprawa rolna na tej własności stanowczo zyskała na znaczeniu, zajmując zamiast przeszło czwartej części obszaru (27·45 prct.) obecnie blisko trzecią część (32·13 prct).

Dla lepszego ocenienia stosunków własności tabularnej w Galicyi, porównywa je prof. Pilat ze stosunkami większej własności w innych krajach, a przedewszystkiem z obecnemi stosunkami większej własności w innych ziemiach polskich, z któremi Galicya miała w przeszłości wspólne urządzenia prawne własności ziemskiej.

W Księstwie Poznańskiem obszary dworskie zajmują z całej powierzchni Księstwa, wynoszącej 2,895.770 hektarów, przestrzeń 1,616.042 hektarów, czyli 55·81 prct. całej powierzchni. Większa własność zajmuje przeto w Księstwie znaczniejszą część całego obszaru niż w Galicyi.

W Prusach zachodnich, z ogólnego obszaru 2,550.874 hektarów, zajmuje większa własność 1,385 371 hektarów, czyli 45·41 pr. Udział tej własności w obszarze ról wynosi 36·56 prct., łąk 35·23 prct., lasów 84·39 procent, — przeto, z wyjątkiem lasów, w każdej z powyższych cyfr, znacznie więcej niż w Galicyi.

W Prusach wschodnich udział większej własności w całej powierzchni wynosi 40·85 procent. Zatem Prusy wschodnie, mające liczny i zamożny stan chłopski, wykazują cyfry stosunkowe, udziału większej własności, najbardziej zbliżone do galicyjskich.

Na Szląsku pruskim wynosi udział większej własności 48·60 prct., zaś w Pomorzu 60·54 prct.

Daty Królestwa Polskiego są mniej dokładne, gdyż wyłączone ze spisu grunta, należące do skarbu i familii carskiej, z obszarem 1,290.524 morgów polskich, czyli 6·26 procent całego obszaru; dalej, grunta klasztorów, instytucyj publicznych i miast, z obszarem 903.977 morgów, — czyli razem 2,194.501 morgów, czyli 10·12 prct. całego obszaru Królestwa.

Pozostały obszar dzieli się między grunta włościańskie, które zajmują 8,570.133 morgów, czyli 41·60 prct. całej powierzchni, i prywatną własność dworską 9,943.955 morgów, czyli 48·27 prct. całej powierzchni.

Nie ulega zatem kwestyi, że własność ziemska, tak prywatna, jak publiczna w Królestwie Polskiem zajmuje w każdym razie nierównie znaczniejszy obszar, niż własność tabularna w Galicyi.

Toż samo własność ziemska na Wołyniu i Podolu zajmuje część obszaru znacznie większą, niż w Galicyi.

W Czechach wypada na większą własność 33·99 prct.; na Morawie tylko 30 prct., zatem w obu krajach mniej niż w Galicyi.

Rada Państwa.

(LII. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 13 października. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba dość licznie zgromadzona; ławy polskie bardziej zapełnione.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Minister handlu margr. Bacquehem, zabiera głos, by odpowiedzieć na kilka interpelacyj.

Na interpelacyę pos. Kindermanna, z dnia 8 lipca r. b., czy formularzy celno-statystycznych nie możnaby nabywać tam, gdzie się sprzedaje stemple, odpowiada pan Minister, że formularzy tych potrzeba tylko na komorach dla ruchu zagranicznego, a ponieważ nabywać je można we wszystkich urzędach celnych, przeto nie potrzeba urządzać tej sprawy inaczej, zwłaszcza gdy koszta innego urządzenia byłyby niestosunkowo wielkie. Mimo to zarządzi pan Minister wydawanie owych formularzy także przez stacye kolejowe, które pośredniczą w zagranicznym ruchu towarowym.

Na interpelacyę pos. Morrego z dnia 17 czerwca r. b., w sprawie niebezpieczeństw, wynikających dla konduktorów kolejowych z chodzenia po desce wzdłuż wagonów podczas biegu pociągu, odpowiada pan Minister, że sprawą tą od dawna już się zajmowano i skutkiem tego znacznie pomnożyła się na austryackich drogach żelaznych, za przykładem kolei skarbowych, liczba wagonów przechodnich; ale wagonów starej konstrukcyi naraz z użytku wyrzucić nie można. Oprócz tego w pociągach niektórych są wagony zagraniczne starego systemu, na których wyrzucenie z użytku Ministerstwo wpłynąć nie może.

W końcu odpowiedział P. Minister jeszcze na kilka interpelacyj, o czem doniosły już telegramy.

Na wniosek pos. Plenera, jako przewodniczącego komisyi budżetowej, uchwala Izba przed ustanowionym porządkiem dziennym wziąć pod obrady wnioski Marcheta, Pfeifera i Hagenhofera o pomoc skarbową dla okolic w Dolnej Austryi, Krainie i Styryi, dotkniętych niedostatkiem.

Sprawozdawca komisyi pos. Kathrein o wniosku Marcheta, który żąda 30.000 zł. zapomogi dla mieszkańców Gumpoldskirchen (Dolna Austrya), wywodzi, że komisya nie może zalecić pewnej oznaczonej sumy, bo nie uważa się upoważnioną do dyktowania jej Rządowi; a nadto suma taka nie da się bez stosownych dochodów obliczyć. Co do wszystkich trzech wniosków projektuje komisya rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k. Rząd, aby w miarę poczynionych dochodzeń co do szkód, zrządzonych tuczami, ulewami i powodziami w Gumpoldskirchen i w gminach powiatów: Rudolfswert, Gurkfeld, Radmansdorf, Weiz i Birkfeld zarządził, czego potrzeba ku złagodzeniu niedostatku, i aby w tym celu zażądał sposobem konstytucyjnym stosownych kredytów.“

Pos. Hagenhofer kreśli obraz spustoszeń, zrządzonych powodziami w powiecie Weiz, i uprasza Rząd o stosowną subwencyę.

Pos. Kraus zwraca się do Rządu z prośbą, aby nie odmówił dotkniętym gminom pożyczek bezprocentowych, jeżeli gminy ich zażądają.

Izba uchwala wniosek komisyi i zarazem przekazuje Rządowi ku uwzględnieniu kilka petycyj, w sprawie niedostatku.

Przystępując do porządku dziennego Izba bierze pod szczegółową dyskusyę komisyjny projekt ustawy o popieraniu nowych budowli na mieszkania dla robotników.

Paragraf 1 zwalnia budowle te od podatku czynszowego i 5-procentowego pod warunkiem, że i sejmy zrzekną się dodatków krajowych.

Pos. Ludwig wnosi poprawkę, aby warunek codopiero wymieniony opuszczono, i aby zwolnienie od podatku ograniczono na lat 12 (zamiast na lat 24, jak mówi §. 2gi.)

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Böhm oświadcza, że Rząd sympatyzuje z intencyą projektu i zgadza się nań w wielu punktach kardynalnych, ale w wielu szczegółach zgodzić się nie może. I tak uważa Rząd sprawę tanich mieszkań za sprawę w pierwszym rzędzie nie Państwa, lecz gmin i krajów, a obawia się, że mimo ofiar Skarbu, gminy i kraje nie będą pojmowały sprawy jako tak wielkiej, jakby ją Rząd w praktyce chciał widzieć, bo budowle takie wymagałyby, oprócz własnego nakładu, wydatków na kanalizacyę, oświetlenie i t. p. powstałych ztąd dzielnic miejskich. Projekt jest także niebezpieczny ze względu na to, że stwarza coś nowego; albowiem znosi nietylko podatek czynszowy, lecz także ów 5-procentowy z dochodu budynków, zwolnionych do czasu od czynszowego, i tym sposobem staje w sprzeczności z intencyą, którą miał ustawodawca, gdy zaprowadzał ten podatek 5-procentowy. Podatek ten jest podatkiem nie realnym, lecz osobistym, a dotychczas nie zdarzało się, żeby oprócz zwolnienia od podatku realnego, zwalniano kogoś także od osobistego, po prostu dochodowego. Mógłby to więc być niebezpieczny precedens. Zwolnienie na lat 24 również wzbudza w Rządzie ważne wątpliwości. Jest to nieekonomiczny sposób subwencyi, bo w skutek długiego terminu zmniejsza się siła impulsu, który ma dać ustawa, a ofiara ze strony Państwa jest stosunkowo zbyt wielka. Należałoby tedy opuścić zwolnienie od 5-procentowego podatku dochodowego, ograniczyć zwolnienie od czynszowego na lat 20, a nadto pociągnąć gminy do ponoszenia ofiar stosunkowo równie wielkich, jak te, które ponosić ma Państwo. Tego wymagałby też interes robotników, którzy w ten sposób mieliby więcej korzyści niż im daje projekt niniejszy, gdy tymczasem Państwo nie byłoby zniewalane do użyczania nieracyonalnej subwencyi.

Patrząc na siwe włosy tych dwojga zakochanych, inni młodzi małżonkowie myśleli: daj i nam Boże doczekać takiej chwili w podobnem usposobieniu serca — i dłonie ich łączyły się, uśmiechy krzyżowały, tkliwsze niż zwykle; młodzież mówiła sobie w duchu, że przecież to małżeństwo nie jest taką twardą szkołą, za jaką je ogłaszają, kiedy obchodzi takie święta — a serduszka dziewczynek uwięzione pod białemi i różowemi stanikami, uderzały silniej tęsknem pytaniem, czy też dzisiejsi, ci im na drogę życia przeznaczeni towarzysze, tak samo kochać potrafią? — Na to pytanie w najgłębszych tajnikach serca odzywała się nieśmiała odpowiedź, prawie zawsze jednej i tej samej treści: Dzisiejsi może nie wszyscy, — ale pan Stanisław, albo pan Zygmunt, albo pan Witołd, o ten potrafi z pewnością! ten będzie kochał tak samo i tak samo też jego kochać trzeba.

Kiedy Jurek wszedł ze stryjami i z matką do salonu pełnego już gości, pierwszą osobą, którą jego wzrok napotkał, był Lechoński. Stał pod ścianą w gromadce kilku starszych panów, którym perorował coś dość podniesionym, jednostajnym głosem. Wszyscy zdawali się go słuchać z zajęciem, a nawet z pewnego rodzaju nabożeństwem, widocznie erudycya młodego człowieka, który miał dopiero takie szczupłe faworyciki, a kwestye polityczne rozstrzygał, jak gdyby wszystkie europejskie gabinety zwierzały mu się ze swych planów, imponowała im.

— Ciekawym, czy ta figura na długo się tu zakwaterowała? — zapytał się w duchu Jurek — wygląda zadawniony, jakby tu już na stałe się ulokował; ale zresztą cóż mnie do tego? niech sobie siedzi — mnie i tak jutro o tej porze już tu nie będzie, pojadę sobie na Podole, będę tam miał cyrk, wyścigi, będę się doskonale bawił.

— O doskonale! — powtórzył raz jeszcze dla dodania sobie fantazyi, bo właśnie w tej chwili stanęła mu w drodze biała sukienka Andzi i potrzebował heroicznego wysilenia, ażeby powitać ją tylko niemym ukłonem i obojętnem spojrzeniem, ją, śliczną taką w tych śnieżnych obłokach, rzucających biały odblask na twarz jej, która na dzisiejszy wieczór pozbyła się gdzieś zwykłych rumieńców i jaśniała jak blada różyczka.

Jednak przemógł się i dotknąwszy tylko jej ręki, bez słowa powitania poszedł dalej swobodny i uśmiechnięty — udało mu się to tem łatwiej, że ona ani nawet nie spojrzała na niego; rozmawiała właśnie z kilkoma innemi panienkami i podała mu rękę pospiesznie, z roztargnieniem, jak gdyby nie wiedziała nawet i nie dbała o to kogo wita.

Jerzy zwrócił swe kroki w stronę salonu, w której najliczniejszy tłum czarnych fraków zdradzał obecność pani Karolowej.

Z pewnemi trudnościami zdobył sobie miejsce na tak dobrze obsadzonym posterunku i powitał piękną Malwę niskim ukłonem.

— Cóż to, panie Jurku, już mnie pan nawet w rękę nie całuje na powitanie? — Widzicie państwo jak się te dzieci teraz emancypują, żadnego uszanowania dla starszych.

— Nie wiedziałem, że pani zechce dziś odgrywać rolę matrony, nie byłbym się tego nigdy domyślił, patrząc....

— Patrząc?... — powtórzyła Malwa, rzucając mu z pod przymrużonych rzęs długie, zalotne spojrzenie.

— Patrząc na panią — domówił Jerzy i wzrok jego objął od stóp do głów postać pani Malwy, która w tym stroju balowym, z rojem motyli, na ufryzowanej główce, zdawała się rzeczywiście wielce oddaloną od typu poważnej matrony.

— Bardzo proszę, tylko żadnej krytyki; ciekawam, co pan w mojej osobie dostrzega przeciwnego powadze i uszanowaniu.

— Najpierw te pstre motylki w główce — to jest, przepraszam panią: na główce.

— Kalambury zostawmy na później — cóż dalej?

— Dalej te nocne ćmy na około — wskazał ręką na gromadkę czarnych fraków, które cofnęły się nieco za jego nadejściem.

— Dalej?

— Dalej, nadzieja, że mi pani zechce darować kotyliona — a w takim razie kwita z powagi; mam dziś szaloną ochotę tańczyć, i będę tańczył szalenie.

— Brawo, przynajmniej nie będzie pan taki nudny jak ostatnim razem w teatrze — rzekła podając mu rękę na zatwierdzenie układu, ale brwi Jerzego ściągnęły się chmurnie na wzmiankę o teatrze.

— Co to, państwo zawieracie zakład jakiś? — zapytał przystępując Bolesław.

— Jesteśmy gotowi na świadków — dorzucił Alfred.

— Och to nie zakład tylko układ o kotyliona.

— Jakto? jakto? — zabrzmiał od razu z kilku ust wykrzyknik, pełen wymówki, pani nas zwiodła, pani miała jeszcze wolne tańce?

Malwa śmiała się jak dziecko, któremu udało się spłatać bardzo sprytnego figla; żywopłot z czarnych fraków zacieśnił się znowu w około nich; Jerzy najwyższy, górował nad innymi — nagle odwrócił głowę, jak gdyby magnetycznie pociągnięty czyjemś spojrzeniem — w przeciwnym rogu salonu stała Andzia i patrzyła na niego.

Spuścił oczy i doznał w tej chwili bardzo niemiłego uczucia, jak gdyby zawstydzenia — ta gromada mężczyzn kupiąca się dokoła jednej kobiety, z wykrzyknikami głośnego żalu, graniczącemi o włos z lekceważeniem, ze spojrzeniami uwielbienia nazbyt jawnego — jakie to było płaskie jakieś — nie przynoszące zaszczytu ani jednej ani drugiej stronie. Czyż i on miał zajmować miejsce w gronie tych wielbicieli rywalizujących o spojrzenia i uśmiechy, któremi piękna Malwa szafowała tak hojnie na wszystkie strony, jak gdyby sypała je z rogu obfitości.

I na czyjąż intencyę miał odgrywać tę komedyę? na intencyę Andzi, jak gdyby chodziło mu o to. ażeby się umyślnie zabić w jej oczach; pokazać, że jest wart, by go odrzucała dla lada Lechońskiego, kiedy jemu samemu wystarcza posada jeńca przy tryumfalnym rydwanie Malwy.

W pięć minut potem zawakowało przy tym rydwanie jedno wolne miejsce — Jurek wysunął się ze zwartej falangi, a wydostawszy się na wolność pomknął aż do trzeciego pokoju.

Rozpoczęły się tańce — rudobrody Rachmiel usadowił się w sąsiadującej z salonem sieni wraz z siedmiu podkomendnymi uzbrojonymi w skrzypce, basy i flety, i polonez Ogińskiego zabrzmiał poważnemi tony, powołując starych i młodych do szeregu, na czele którego pan Baniewski stanął uroczysty i rozpromieniony wraz ze swoją Helunią.

— Tak samo było przed dwudziestu pięciu laty, tak samo — szeptał posuwistym krokiem postępując obok żony; a w ukłonach tak nisko pochylał się przed nią, jak gdyby chciał wszystkim otaczającym okazać, że ona i dziś jeszcze była królową jego serca, choć zamiast białego welonu, białe włosy miała na skroni.

Przeszli kilka razy przez salon, wtedy dał znak muzyce, i poważny polonez przemienił się w lekką, rozmarzającą melodyę Strausowskiego walca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Schlesinger pragnie zmiany §. 1-go w tym duchu, by także niestale zatrudnieni robotnicy mogli korzystać z mieszkań, zbudowanych przez pracodawców, czego projektowana przez komisyę forma §. 1go nie dopuszcza. Mowca wynurza dalej obawę, że pracodawcy, fabrykańci, potrafią w inny sposób odbić się na robotnikach za tańsze mieszkanie.

Pos. Menger ubolewa, że intencye wnioskodawców, t. j. zjednoczonej lewicy, czyli Niemców-liberałów, po części mylnie są pojmowane, po części stają się sposobnością do insynuacyj. Mowca odpiera szczególnie zarzut, jakoby liberały chcieli propagować spekulacyę budowniczą i interesa wielkiego kapitału. Następnie zwalcza wywody pana komisarza rządowego co do większych ofiar, które gminy ponosić winny. Mowca uważa to za dziwnie wygórowaną pretensyę do gmin; zwłaszcza mniejsze gminy musiałyby się zrujnować na zwolnieniu domów robotniczych od podatków gminnych. Broni przeto w całości §. 1go.

Pos. Wiedersperg jest co do gmin pomniejszych tego samego zdania, co preopinant.

W głosowaniu przyjęto §. 1szy, wedle wniosku komisyi, odrzucając wniesione poprawki.

Paragrafy 2gi i 3ci uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 4ty dopuszcza warunkowe wyjątki z pod przepisów o charakterze budynków zwolnionych od podatku.

Pos. Schlesinger zwalcza to postanowienie jako prowadzące do nadużyć na rzecz kapitału, z czego wywiązuje się obszerna a czcza polemika między mowcą a pos. Mengerem.

Izba uchwala §. 4ty.

Paragraf 5ty mówi: Komorne od kwadratowego metra takich mieszkań może wynosić rocznie co najwięcej: w Wiedniu 1 zł. 75 ct.; w miejscowościach mających ponad 10.000 dusz 1 zł. 15 ct.; w wszystkich innych miejscowościach 80 ct.

Pos. Kaftan wywodzi, że takowe ustanowienie maksymalnej normy komornego może wskutek wielkich różnic między krajami powstrzymać spółki robotnicze i zakłady dobra publicznego od budowania mieszkań robotniczych. Dla tego mowca wnosi poprawkę, żeby unormowanie komornego pozostawić sejmom. Poprawka ta zaleca się zdaniem mowcy tem więcej, ile że zaprowadzenie ustawy po krajach zawisło wedle §. 1go od zrzeczenia się dodatków krajowych przez sejmy.

Poseł Schlesinger wnosi poprawkę, wedle której do mieszkania robotniczego powinny należeć bezpłatnie: piwnica i kawał poddasza.

Poseł Wiedersperg czyni wniosek, żeby Rządowi dano upoważnienie do zwalniania od krępujących przepisów §. 5.

Izba nie przyjmuje żadnej z poprawek, lecz uchwala paragraf bez zmiany, a bez dyskusyi przyjmuje dwa paragrafy następne.

Do §. 8-go, który stanowi o kompetencyi władz podatkowych w wymierzaniu kar za przekroczenie unormowanego §. 5-ym komornego, wnosi poseł Kaftan poprawkę, żeby grzywny płynęły do funduszu na ubogich tej gminy, w której położone są mieszkania.

Izba przyjmuje paragraf z tą poprawką, poczem bez dyskusyi uchwala resztę ustawy; przyjmuje całą zaraz także w trzeciem czytaniu, tudzież przytoczoną w sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia rezolucyę Hofmanna-Wellenhofa.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Pos. Richter wnosi interpelacyę do pana Prezesa gabinetu, jako Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie skonfiskowania pewnego pisma za artykuł, który pismom wiedeńskim uszedł bezkarnie.

Pos. Bareuther zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad podatkiem giełdowym.

Przewodniczący komisyi pos. Jaksch odpowiada, że sprawozdawca jej tak był zatrudniony w komisyi budżetowej, iż do projektu o podatku giełdowym zabrać się nie mógł; teraz atoli niebawem komisya zajmie się tą sprawą.

Na zapytanie pos. Fussa odpowiada pos. Wolfart, jako przewodniczący komisyi, że wniosku o wydanie urzędniczej pragmatyki służbowej, że komisya niezadługo przystąpi do roztrząśnienia wniosku.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne we czwartek.

Języki starożytne w gimnazyach.

P. Minister wyznań i oświecenia wydał pod d. 30 września rozporządzenie w sprawie nauki języków klasycznych w wyższych gimnazyach.

Po obszernych motywach, w których wykazano, że gdy w rozporządzeniu z dnia 1 lipca 1887 r., starano się usunąć pewne przeszkody w nauce języków klasycznych w niższem gimnazyum, to rozporządzenie niniejsze dąży do ułatwienia i uproszczenia nauki języków tych w gimnazyum wyższem, w ramach dzisiejszej organizacyi gimnazyów,— rozporządzenie postanawia, co następuje:

1. Łacińskie i greckie wypracowania domowe (pensa) mają być nadal w wyższych klasach zaniechane. Zyskany przez to w szkole czas może być użyty na lekturę w tych wypadkach, jeśli się to bez szkody dla nauki gramatyki możliwem okaże.

W pierwszej linii dla celów lektury służyć mają także pisemne wypracowania (tłómaczenia) w wyższych klasach gimnazyalnych. Wprawdzie dla formalnego wykształcenia byłoby pożądanem, ażeby uczeń, szczególnie językiem łacińskim nauczył się władać tak, iżby mógł wypowiadać swe własne myśli, lub oddać dowolny tekst z języka ojczystego, to jednak w dzisiejszych stosunkach tego osiągnąć się nie da. Mimo to jednak, pewne opanowanie języka obcego jest konieczne, a da się osiągnąć, nawet w istniejących stosunkach, jeżeli ćwiczenia w tłómaczeniach oparte się będą na podstawie materyału, dostarczonego uczniom przez lekturę, przez co z drugiej strony i lektura wielce popartą zostanie. Doświadczenie nauczyło, że pensa domowe, tylko u niewielu sumiennych uczniów dają ten rezultat, zwłaszcza, jeśli uczniowie ci nie mają pomocy nauczycieli domowych. Zresztą zabierają te pensa, jeśli są większych rozmiarów, ogromnie wiele czasu. Zarazem ponawia p. Minister polecenie, ażeby w wyborze ćwiczeń omijano starannie takich kompozycyj, w których nagromadzone są szczególne trudności, gdzie każde słowo daje powód do trwożliwego zastanawiania się, i gdzie główną wagę położono nie na treść, lecz na stylistyczną doskonałość i elegancyę formy.

2. W każdej z klas wyższych należy pod koniec kursu, tak w języku łacińskim jak w greckim, dać nieczytany a stosowny ustęp z autora szkolnego, z którym uczniowie dostatecznie się poznali, do przełożenia na język wykładowy jako wypracowanie, bez poprzedniego przygotowania z tego ustępu i bez środków pomocniczych. Wypracowanie to, winno być jak każde inne wypracowanie, przez nauczyciela poprawione i sklasyfikowane.

Łącznie z tą pracą szkolną, liczba wypracowań w każdej klasie wyższego gimnazyum ma wynosić pięć w języku łacińskim a cztery w języku greckim, na przeciąg jednego kursu.

W objaśnieniach do tego ustępu rozporządzenia wskazuje P. Minister, że tego rodzaju tłumaczenia wykażą rzetelną pracę ucznia lepiej, aniżeli ustne tłumaczenia. Należy wybierać takie ustępy, ażeby i uczniowie średnio uzdolnieni mogli z całym spokojem w ciągu godziny szkolnej zadanie wypracować. Zarazem będzie to odpowiedniem ćwiczeniem i przygotowaniem do pisemnego egzaminu dojrzałości, który odbywał się dotąd bez potrzebnej wprawy.

3. Lektura prywatna winna przy egzaminie dojrzałości znaleźć uwzględnienie o tyle, że każdy uczeń, który może wykazać się lekturą prywatną, odpowiadającą rozmiarom wypracowań szkolnych całorocznych, w języku łacińskim względnie greckim, i który przez to notę swoją poprawić umiema, ma prawo prosić, ażeby mu dano do tłumaczenia także ustęp z jego lektury prywatnej.

W komentarzu do tego ustępu czytamy, że wprawdzie lektura domowa zachowa zawsze swój charakter, nauki „z własnej pilności", lecz przyczyni się do uzupełnienia nauki szkolnej, co byłoby ze wszech miar pożądanem, zwłaszcza że szczupła liczba godzin szkolnych dozwala poznać się tylko z niektóremi dziełami poszczególnych autorów. Lektura domowa da zresztą uczniowi sposobność do rozwinięcia jego własnej indywidualności. Nauczyciela rzeczą będzie ocenić, czy i o ile uczeń stosownie wybrał tę lekturę, i czy pracował sumiennie, ku czemu zresztą będzie nauczyciel miał miarę ze szkolnych wypracowań ucznia.

Rozporządzenia te wejść mają niezwłocznie w życie.

Sprawy parlamentarne.

(*Z Koła polskiego. — Termin ukończenia rozpraw budżetowych. — Reforma procesu cywilnego. — Z parlamentu węgierskiego*).

— Czytamy w *Presse*:

Koło polskie odbyło w poniedziałek dłuższe, kilkogodzinne posiedzenie, na którem obecny był także Minister dla Galicyi p. Zaleski. Na porządku dziennym była sprawa kolejowa, nad którą wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa.

Wiadomo, że kwestya ta już podczas wiosennej sesyi Rady państwa była przedmiotem bardzo żywego zajęcia i rozpraw w Kole polskiem. Podczas feryj parlamentarnych nadesłano od wielu korporacyj i reprezentacyj petycye w tej sprawie do Koła polskiego. Petycye te odnoszą się tak do budowy nowych linij (częścią na koszt Państwa, częścią przy pomocy subwencyj państwowych), jakoteż do decentralizacyi administracyj kolei państwowych i stworzenia w Galicyi zarządu kolei państwowych, który podlegałby bezpośrednio Ministerstwu handlu.

— Zuacząc'm w sprawie terminu ukończenia rozpraw budżetowych w Radzie państwa jest następujące doniesienie *Fremdenblattu*:

Najj. Pan przyjmował onegdaj na audyencyi dr. Demela, zastępcę marszałka krajowego szląskiego, który przybył złożyć podziękowanie, za udzielony mu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa. Dr. Demel jest zarazem deputowanym do Rady państwa.

Otóż przyjąwszy podziękowanie, rzekł Najj. Pan: „Jesteś pan teraz w pełnym toku prac w Radzie państwa, a później nastąpią Delegacye. Spodziewam się, że Rada państwa jeszcze w tym roku załatwi preliminarz budżetowy.

— Z Wiednia telegrafują, że projekt reformy procesu cywilnego, na podstawie rozpraw ustnych i publicznych, jest już opracowany, i zostanie wniesiony jeszcze w bieżącym roku do Izby.

— Komisya budżetowa sejmu węgierskiego uchwaliła projekt ustawy o prowizoryum budżetowem. Przy obradach w pełnej Izbie opozycya nie zamierza pewno tej sposobności, aby wystąpić znowu przeciw rządowi.

Komisya węgierskiej Izby magnatów uchwaliła projekt ustawy o reformie administracyi. Posłowie z opozycyi zastrzegli się, że dopiero na posiedzeniu Izby wystąpią z krytyką projektu tej ustawy, uchwalonego już w Izbie poselskiej.

Na posiedzeniu sejmu węgierskiego poseł Ugron wystąpił ze skargami na stronnictwo liberalne, że przy wyborach do Delegacyj wspólnych żadnego z członków stronnictwa niezawisłych nie chce wybrać. Przy tej sposobności wystąpił Ugron z zarzutami przeciw Delegacyom wspólnym. Na zarzuty te odpowiedział prezydent ministrów Szapary, że najlepszą kontrolą działalności Delegacyj wspólnych, jest jawność jej obrad.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 13 października.

(*n*) Ze szczerem zadowoleniem powitać można przyjęty przez wszystkie większe stronnictwa nowy *modus* obrad budżetowych. Ukróceniem parlamentarnej wolności nie jest to postanowienie bynajmniej. Opozycyjne elementa znajdą i bez tego dosyć sposobności, iżby swoje żale wywodzić. Zysk czasu za to ogromny, bo dyskusya nad pojedynczemi pozycyami budżetu, które stale wracają w niezmienionej, niejako już usystemizowanej formie, była zupełnie zbyteczną i jak zapamiętać można, mówiono przy tej okazyi o wszystkiem, tylko nie o budżecie. W obec programu Mowy Tronowej i licznych, a tak ważnych zadań ekonomicznych, które ma rozwiązać Rada państwa, każda chwila stracona, rzeczywiście z niemałą szkodą straconą była.

Exposé Ministra skarbu jest naturalnie ciągle jeszcze tematem, zaprzątającym wszystkie umysły. Zrazu pessymistycznie zapatrywania mowcy, pessymistycznie również podziałały na słuchaczów i czytelników. Otrząsnąwszy się z tego pierwszego wrażenia, zostaje przecież wrażenie z faktu, a że tym faktem nadwyżka, więc wrażenie to dobre. Praca lat ostatnich i umiejętne kierownictwo finansowe zostawiło spuściznę cenną i nie poszło na marne. Wszakże już sam fakt, że Minister skarbu może mówić o regulacyi waluty i o stopniowym, normalniejszym podziale bezpośrednich podatków dowodzi, że panuje finansowy porządek. Artykuł *Neue fr. Presse*, obwiniający dr. Dunajewskiego o zniżenie nadwyżki w tegorocznym budżecie, zrobił wrażenie arcykomiczne, a więc dobre. Gazeta ta podobna do tego ducha, *der stets das Böse will und stets das Gute schafft*. Od pewnego czasu tak się często kompromituje, że przypomnimy tylko artykuły, poprzedzające podróż Cesarską do Czech, tak ciągle zdradza niezręcznie karty i grę swoją, iż nie chcąc, służy dobrej sprawie, będąc ciągłą, a potrzebną dla niektórych żywiołów przestrogą.

Rozpoczynająca się sesya parlamentarna, rozpoczyna się zresztą spokojnie i spokojny na razie wróży przebieg. Mylą się ci, którzy myślą, że się sytuacya w ciągu lata nie wyjaśniła. Owszem, wyjaśniła się ona i to właśnie w najważniejszym punkcie, a mianowicie w tym, iż dodatnie żywioły przyszły do przekonania, że się wobec zmienionego położenia nowej większości sklejać z dnia na dzień nie da, że natomiast przy ogólnem dążeniu do stworzenia takowej trzeba i wielkiej ogledności i zapoznania się wzajemnego i przyzwyczajenia do siebie, że wreszcie do tego wszystkiego potrzeba przedewszystkiem czasu.

Z powodu wiadomości *Times'a*, jakoby alians francusko-rossyjski rzeczywiście podpisany został, wywodzi *Pester Lloyd* w uwagi godnym artykule, że podpisanie samo traktatu jest rzeczą obojętną, gdyż faktycznie alians ten, choćby i nie spisany i podpisany istnieje. Dla Europy ważnem i interesującemby było tylko wyjaśnienie, czy alians ten jest tylko odpornym, czy także i zaczepnym.

W sobotę nastąpi uroczyste otwarcie muzeum sztuk pięknych przez Najj. Pana. Muzeum to, urządzone z niesłychanym przepychem i zbytkiem, będzie niezawodnie jedną z największych ozdób stolicy. Dla zwiedzających będzie zaś wielkiem ułatwieniem centralizacya zabytków, bo prócz galeryi belwederskiej, pomieszczono w nowem muzeum zbiory starożytności, kolekcye zbroi z dawnego zamku Ambros, pomnożoną znacznie zbiorami dworskiemi, wreszcie bogatą, cesarską kolekcyę monet. Muzeum to będzie cztery dni w tygodniu bezpłatnie dla publiczności otwarte.

Z Berlina.

(Pijaństwo w armii. — Agitacye socyalno-demokratyczne w Berlinie).

Znany organ kół wojskowych *Deutsche Heeres Zeitung* zwrócił uwagę kół interesowanych na bardzo ważną sprawę, a mianowicie na wzmagające się coraz więcej picie piwa w niższych warstwach ludności, który to nałóg odbije się także bardzo ujemnie na sprawności armii samej. Słusznie odpowiada organ wojskowy, że nadmierne używanie piwa jak rak toczy zdrowotność ludu i życie jego ekonomiczne. Całemi godzinami przesiaduje się w dusznych piwiarniach, człowiek traci przy piwie energię, charakter, a okazało się to wyraźnie podczas ostatnich manewrów, w których wzięła także udział dywizya rezerwy. „Dawnej pruskiej energii nie było się u niej można dopatrzeć". Landwery zamieniły się skutkiem nadużywania piwa na „filistrów zniedołężniałych". Dalej powiada *Deutsche Heeres Zeitung* dosłownie: „Gdyby czas, który w jaskiniach knajpiarskich stwarza nadęte twarze i grube brzuchy, puste kieszenie, długi, zwątlenie i brak charakteru użyty został w sposób pożyteczny i rozumny, landwery wnet stałyby się sprawniejszemi i więcejby na żołnierzy wyglądały".

Niepochlebne to dla armii niemieckiej świadectwo potwierdza *Kreuz Zeitung* w następujących słowach: „Choć nie jesteśmy przeciwnymi szklance piwa, to mimo to stwierdzić należy, że wwielu kołach zapanowała obawa, że sprawność armii na wzmagającej się coraz bardziej konsumcyi piwa bardzo ucierpi, jeżeli już nie ucierpiała".

Socyalno - demokratyczne stronnictwo w Berlinie rozpoczęło w ubiegłym tygodniu agitacyę wyborczą na całej linii, w sprawie zbliżających się wyborów uzupełniających do berlińskiej rady miejskiej. Równocześnie odbyło się aż 8 licznie zwiedzonych zebrań wyborczych w różnych stronach miasta, celem przygotowania agitacyi. Wszyscy mowcy, w tej liczbie kilku socyalno-demokratycznych posłów, przemawiali na temat konieczności zdobycia wpływowego stanowiska dla socyalnej demokracyi w gminie, i nabycia na rzecz gminy wszystkich prywatnych zakładów, jak gazowni, kolei konnej, zakładów elektrycznych, i t. p. Wszyscy mowcy zaś ostro zwracali się przeciw wolnomyślnym, jako wybitnym reprezentantom burżoazyi, którzy tylko wolność mają na ustach, w rzeczywistości zaś reprezentują interesa wręcz przeciwne proletaryatowi.

Wielki kłopot powstał dla tutejszej socyalnej demokracyi z tego powodu, że według regulaminu wyborczego, w okręgu wyborczym dwóch wybitnych przywódców socyalno-demokratycznych, Singera i Stadthagena, tym razem mają być wybrani właściciele domów. Nie gardzący majątkiem Singer, który dotąd domu nie posiadał, podobno szybko o to się postarał, tymczasem socyalistyczny adwokat Stadthagen nie dorobił się jeszcze tyle, by się na kupno domu zdobyć, nad czem mocno ubolewa. Trudno też znaleźć przywódcom innego socyalistę, któryby mógł wytrysnąć sobie z rękawa kamienicę. Przeciwnicy własności w teoryi, w praktyce chętnieby ją mieć chcieli, ażeby może sami przeszli w szeregi tak zwanej burżoazyi.

KRONIKA

Lwów, 15 października.

— **P. Stanisław hr. Badeni** przybył do Lwowa.

† **Apolonia z Zabielskich Suchodolska**, właścicielka dóbr ziemskich, urodzona w r. 1829, zmarła wczoraj we Lwowie.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ulicy Trzeciego Maja, pod l. 9, odbędzie się jutio o godzinie 3 po południu, na dworzec kolei Czerniowieckiej. W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 4 po południu zostaną zwłoki złożone do grobowca familijnego w Tomaszowcach.

— **Stypendya dla synów oficyalistów prywatnych**. Wydział krajowy rozpisał konkurs na dwa wakujące stypendya z fundacyi Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych dla imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 80 zł. Ubiegać się mogą o takowe uczniowie szkół publicznych, którzy są synami oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu mają pierwszeństwo przed innymi sieroty. Stypendya te nadaje rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych. Podania wnosić winni kandydaci przez swój zakład szkolny do Wydziału krajowego (gmach sejmowy) najdalej do dnia 15 listopada 1891 i załączyć: metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że są synami oficyalistów prywatnych, względnie członków Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych.

— **Nowe czytelnie ludowe**. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Strzelczyskach (w powiecie mościskim) pod zarządem p. Franciszka Małodobrego, nauczyciela, książek 117; w Wańkowicach (w powiecie rudeckim) pod zarządem p. Wilmy Gozdowskiej, nauczycielki, dziełek 94; w Czukwi (w powiecie samborskim) pod zarządem ks. Franciszka Sierzągi, książek 77; w Jasionowie (w powiecie sanockim) pod zarządem p. Jana Bargiela, nauczyciela, książek 119.

= **Wypadek nagłej śmierci**. Adolf Lipczyński, urodzony 1823 roku w Dubieńsku, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, zmarł nagle wczoraj przed godziną 2 po południu. Zawezwany lekarz miejski dr. Tatarczuch skonstatował śmierć naturalną w skutek wybuchu krwi; w obec czego zwłoki pozostawiono w prywatnem mieszkaniu zmarłego.

= **Znaleziono** i złożono w c. k. Policyi: książeczkę Kasy Oszczędności na 83 zł.; pugilares z 7 zł. 90 ct. i 2 medalionikami; zegarek srebrny z krótkim łańcuszkiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Ludwika z Olszańskich Mikulińska, w 73 roku życia.

W Odessie, Stanisław Dorożyński, właściciel dóbr Eliaszówka i Karpowce w gubernii podolskiej. Dnia 6 b. m. zwłoki złożono w grobach rodzinnych w Starej Sieniawie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 14-go, do godziny 12 w południe dnia 15 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (69 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była $+9{\cdot}2^{0}C$, najwyższa $+16{\cdot}4^{0}C$ dziś w południe, najniższa $+4{\cdot}2^{0}C$ w nocy.

Pogoda trwa jeszcze bez zmiany.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 we wschodniej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe **768 mm.**

Prognoza na dobę dnia 16 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2, średnia temperatura doby podniesie się do $+11{\cdot}0^{0}C$, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opadu nie będzie.

— **Klęska pożaru**. Dnia 12 b. m. o 8 godzinie wieczorem powstał ogień z niewiadomej przyczyny w brogu gospodarza Jana Milowskiego, we wsi Wołczkowie *ad* Maryampol, powiatu stanisławowskiego. W mgnieniu oka stanęło całe obejście w płomieniach a szalony wicher pędził ze straszną siłą płomień, iskry i palące się snopy na gęsto zabudowaną osadę. Ratunek był niemożliwy z powodu silnego wichru i braku wszelkich przyborów ratunkowych, a cała akcya ratunkowa ograniczała się na ratowaniu bydła i gotowego zboża. Tylko komendant posterunku żandarmeryi, p. Bazyli Pasajluk, odznaczył się przy ratowaniu, bo z narażeniem życia z palącej się chaty wyniósł dwoje dzieci. Spłonęło 77 obejść gospodarskich z całą krestencyą tegoroczną, do szczętu. Szkoda, o ile dała się obliczyć, wynosi do 60.000 zł., w większej części nieasekurowana. Zawiązany bezzwłocznie pod przewodnictwem p. O. Potockiego komitet ratunkowy, odzywa się do serc szlachetnych z prośbą o niesienie pomocy przeszło 300 ludziom zagrożonym głodem. Łaskawe, choćby najmniejsze datki, najlepiej przesyłać wprost do komitetu ratunkowego w Maryampolu.

— **Pożar**. Zwierzchność gminy Wiśniowczyka, pow. podhajeckiego, donosi nam o wypadku ognia w budynku szkolnym, który powstał z niewiadomej przyczyny. Budynek ten spalił się, a szkoda wynosi około 3000 zł. i w części był ubezpieczoną. Pomimo silnej burzy, jaka się srożyła w czasie pożaru dnia 12 b. m., ogień udało się przytłumić dzięki energii naczelnika gminy, jakoteż kilku członków, a przytem i c. k. żandarma Zuryka.

— **Zabity przez jelenia**. Maksymilian Strassberger, inżynier wiedeński, został onegdaj na wsi koło Windischgrätz, w zwierzyńcu, przez jelenia napadnięty i zabity.

— **Ojciec pani Elizy Orzeszkowej**, jak donosi korespondent *Słowa* z Nicei, zmarł w tych dniach w Medyolanie.

— **Dyamentowe wesele**. *Gazeta Toruńska* pisze: Państwo Sobieccy, Stefan i Marya ze Swiderskich, w Chełmży, obchodzić będą w dniu 22 listopada b r. rzadką uroczystość dyamentowego wesela. Czcigodny i sędziwy jubilat, który nie usuwa się jeszcze od prac społecznych, jest na swój wiek bardzo przytomny i jak za młodu, pedantyczny w pełnieniu przyjętych na siebie obowiązków.

— **Wypadek kolejowy**. Pociąg towarowy, idący do Wrocławia, wykoleił się dnia 12 b. m. pod Opolem. Ośm wagonów zgruchotanych. Jeden urzędnik raniony.

— **Influenza** ponownie szerzyć się zaczyna w Warszawie, a zwłaszcza w Kijowie, gdzie nie ma prawie rodziny, w którejby nie było dotkniętego tą chorobą.

— **O krwawem zajściu** donoszą z Paryża. Jeden z redaktorów dziennika *France*, Tirard, znaleziony został w nocy w niedzielę na Placu Giełdowym, we krwi zbroczony i nieprzytomny. W jamie mózgowej tkwił wbity przez oko 10-centimetrowy odłamany kawałek parasola. Tirard miał stosunek z mężatką, która jednak schodziła się także z przyjacielem i byłym sekretarzem Tirarda, niejakim Avisse. Jako mordercę wskazał Tirard Avisse'a, który został aresztowany, ale się wypiera. Ofiara zbrodni zakończyła życie jeszcze tej samej nocy.

— **Pani Parnell**. Matkę Parnella uwiadomił o śmierci syna, reporter. Po pierwszym wybuchu żalu miała się odezwać: „Do grobu wtrąciły go prześladowania polityczne. Wiedziałam, że przykrości ostatnich czasów biedny mój syn przypłaci życiem". Pani Parnell jest niepocieszoną; czyni sobie gorzkie wyrzuty, iż nie stawała w sądach dla obrony honoru syna. Wszystko, co dzienniki amerykańskie głosiły o złych stosunkach, istniejących pomiędzy matką a synem, jest potwarzą. Pani Parnell pokazywała przedstawicielowi agencyi Dalziel, ostatni list przywódcy Irlandczyków: „Zmęczony jestem, droga matko — pisze on — temi wszystkiemi przykrościami, zmęczony śmiertelnie; lecz wszystko to dla dobrej sprawy, a przy zdrowiu i pomocy przyjaciół, mam nadzieję pokonać wszelkie trudności. Wrogowie moi rozpuszczają wieści potwarcze o moich nieporozumieniach z tobą, droga matko. Nie wiedzą już, co na mnie wymyśleć; nie warci są, abym zwracał na nich uwagę".

— **W Egipcie** odnaleziono niedawno niezmiernie starożytny dokument. Jest nim ostatnia wola czyli testament jakiegoś znamienitego Egipcyana, imieniem Sekiah, wypisany na pergaminie. W testamencie tem całe swoje mienie przekazuje bratu, kapłanowi Ozyrysa. Do tego dołączony był drugi dokument, własną także ręką Sekiaha kreślony, mocą którego upoważnia brata do objęcia opieki nad jego małą córeczką i do administrowania jej majątkiem. Obydwa te pisemne zabytki, nacechowane dziwnie treściwą formą i bystrym poglądem jurystycznym, liczą przynajmniej lat 5 tysięcy!

— **Statystyka małżeństw mięszanych**. W skutek ciągłych przenoszeń się poddanych rzeszy niemieckiej z jednego miejsca na drugie i w skutek wynikającego ztąd zmięszania ewangelików i katolików wzrasta coraz więcej liczba małżeństw mięszanych. Z 1000 małżeństw w ogóle zawartych w państwie pruskiem było małżeństw między ewangelikami i katolikami w latach 1876—1880 68, w 1889 r. zaś 78·3. Liczba małżeństw chrześciańsko-żydowskich nie uległa w ostatnich latach prawie żadnej zmianie; w roku 1889 było ich 1·3 z 1000 małżeństw w ogóle zawartych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Obraz Matejki, przedstawiający ogłoszenie Konstytucyi Trzeciego Maja, jest już na ukończeniu i w tych dniach będzie wystawiony w Sukiennicach.

W sprawie polskiego oddziału sztuki na wystawie w Chicago w roku 1893, otrzymujemy list następujący: Szanowna redakcyo! Wskutek mego listu, pisanego w sierpniu do Chicago, w sprawie polskiego oddziału sztuki na wystawie powszechnej w roku 1893, otrzymałem odpowiedź, którą szanownemu panu zakomunikować uważam za stosowne.

„Pan Antoni Piotrowski, 20 ul. Smoleńska, Kraków.

„List pański w sprawie osobnego oddziału dla polskiej sztuki odebrałem i pospieszam panu odpowiedzieć, że jakkolwiek dotąd nie było w projekcie urządzenia osobnego oddziału polskich artystów — to jednakże, gdyby się okazało, że artyści polscy, tak liczbą, jak i jakością, mogą stanowić osobny dział, o czem zresztą nie wątpimy wobec pańskich zapewnień, uważamy rzecz jako załatwioną w zasadzie.

„Zawiadamiam przytem pana, że naszym agentem dla wystawy powszechnej jest profesor Ives, który bawi w Europie i mieszka 17 Southampton Row. W. C. London (England). Każdą wiadomość w sprawie waszego działu możecie mu podać — oprócz tego prof. Ives będzie we Francyi, Belgii, Holandyi, Niemczech, Szwecyi, Rossyi, Włoszech i Hiszpanii — możebnem więc będzie panu, lub wyznaczonemu przez pana agentowi, rozmówić się z prof. Ives'em osobiście, gdyż pobyt jego w każdym kraju wymienią dzienniki.

„Przyjm pan i t. d. *E. A. Engler, Acting Chief Depot. of Fine Arts.*"

Oprócz tego otrzymałem znaczną ilość broszur, objaśniających o warunkach, oraz regulaminie wystawy. W obec tego sądzę, że nie potrzeba więcej zachęcać naszych artystów do wzięcia udziału w tej wystawie, która może im przynieść materyalne zyski, może nawet znaczne.

Antoni Piotrowski, artysta-malarz. — Sandrowo, pod Warną (Bułgarya). — Kraków, 20 ulica Smoleńska.

Jubileusz Virchowa obchodzono w Berlinie nadzwyczajnie świetnie i uroczyście. Wielki uczony był przedmiotem najzaszczytniejszych owacyj. Najpierw złoży a mu życzenia partya wolnomyślna przez usta swego prezesa Richtera, który wręczył mu piękny dar w formie kolumny, na jej szczycie unosi się geniusz, u stóp zaś umieszczono dwie allegoryczne postacie, z których jedna „nauka" zapisuje imię Virchowa w księgę historyi. Na drugiej stronie znajduje się stosowna dedykacya oraz słowa Spinozy: *„Certi sumus, mentem humanam aeternam esse, quatenus res sub specie aeternitatis spectamus"*.

Nazajutrz odbył się dalszy ciąg uroczystości w wielkiej sali hotelu *Kaiserhof*, gdzie Virchow przyjmował życzenia i deputacye. Najpierw przybył przedstawiciel ministerstwa oświaty, dalej wydział medyczny Uniwersytetu berlińskiego i t. d. Wzruszająca była chwila, kiedy sędziwy Helmholtz wszedł do sali na czele Akademii Umiejętności i jubilata serdecznem „Ty" pozdrowił. Spotkanie dwóch wielkich uczonych, dwóch wielkich przyjaciół, wywarło potężne na obecnych wrażenie. Burmistrz Forkenbeck wręczył potem Virchowowi dyplom obywatelstwa honorowego stolicy; następnie przybywały deputacye Uniwersytetów zagranicznych; imieniem Wiednia gratulował radca dworu prof. Meynert Pięknym był także moment, w którym Waldeger imieniem uczni Virchowa ze wszystkich stron świata ofiarował mu medal złoty, ważący pięć funtów. Artystycznie wykonany medal jest dziełem Scharffa z Wiednia. Wzruszony do łez dziękował Virchow za tyle dowodów uznania. Towarzystwo lekarskie berlińskie ofiarowało mu własny portret, malowany przez Lerbecka. Nazajutrz miał się odbyć wielki bankiet, w którym wezmą udział wszystkie deputacye.

W Odeonie wznowiono stary dramat Dumasa ojca p. n. „Kean".

W Paryżu umarł kompozytor Villate, rodem z Hawany. Debiutował on w Paryżu w teatrze włoskim operą *Zilia*, zdradzającą talent muzykalny i dramatyczny; następnie skomponował operę p. n. *La tsarine*, którą z powodzeniem przedstawiono w Hadze. Z wielkim entuzyazmem przyjęto trzecią jego operę p. n. *Balthazar* w teatrze opery w Madrycie, ale już wtedy choroba nie pozwalała mu dalej pracować; umarł przedwcześnie dla sztuki i przyjaciół.

Z TEATRU

(„Swięci z pozoru", komedya w 4 aktach z angielskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 14 b. m.).

Utwor komedyopisarza angielskiego (A. W. Pinero) osnuty jest na tle paryskiego życia. Już ta sama okoliczność obudza pewną nieufność do „Świętych z pozoru", bo jeśli dla zrozumienia myśli autora czytelnik powinien znać jego ojczyznę, o ileż więcej znać ją potrzeba autorowi, aby przedstawić jej obyczaje i charakterystykę w obrazie scenicznym! To też p. Pinero nie powiedział nic nowego w „Świętych z pozoru"; postacie, jakie wyprowadza na scenę, dość szablonowe, nie uderzają niczem nowem a układ komedyi, jakkolwiek nie bez pewnych zalet, grzeszy rozwlekłością.

W komedyi tej jest dwie „Święte z pozoru", nie usprawiedliwiające jednak tytułu, i aż trzy romanse: Cicho i szlachetnie kocha się Paweł Benoit, adwokat, w siostrzenicy Juliusza Frossard, swego kolegi i wspolnika, Janinie de Lussac. Kocha się margrabia de Triseuil w tejże Janinie — nie od razu, lecz dopiero gdy się z nią ożenił. — Kocha się wreszcie brat Janiny Roger najprzód w „Swiętej z pozoru" Małgorzacie Barthet, a potem w Anieli Barbusson. Każdy z tych romansów, przeprowadzony zręczniej, w sposób głębszy, mógłby wypełnić ramy cztero-aktowej komedyi, — przedstawione wspólnie, traktowane dość pobieżnie, tracą na plastyczności i nie bardzo interesują widza.

Margrabia de Triseuil poślubia Janinę dla jej majątku; zrywa z dość burzliwem życiem kawalerskiem, wyczerpawszy wszelkie materyalne środki. W pierwszej odsłonie jesteśmy świadkami, jak pan Benoit postępowanie to nazywa nikczemnością, co margrabia z wielkim stoicyzmem zupełnie nie francuskim, przyjmuje, uśmiechając się ironicznie. „Mniejsza o to, — myśli — bylem miał majątek!" Żegna się zimno z p. Benoit i jedzie z p. Frossard, Janiną i jej bratem Rogerem, do ślubu. — P. Benoit otrzymuje tymczasem wizytę panny Małgorzaty Barthet, która udaje się do niego, jako do adwokata, o pomoc prawną. Panna Małgorzata przyjechała z prowincyi, gdzie się jej przytrafiło wielkie nie zczęście.... Była guwernantką w domu pewnej damy, gdzie był także siostrzeniec młody.... Czułemi słówkami zdołał poruszyć serce Małgorzaty a odegrawszy z powodzeniem rolę Fausta, zniknął, aby poślubić inną, bogatszą, lecz pozostawił w rękach zdradzonej, pisemne przyrzeczenie małżeństwa. Panna Małgorzała była przezorną i zanim pozwoliła Faustowi „wejść do cichego skromności ustronia," zażądała obietnicy małżeństwa na pismie.... To trochę po amerykańsku, a we Francyi takie przyrzeczenia nie mają mocy prawnej. Wszakże p. Benoit zapytuje ją o nazwisko uwodziciela. „To margrabia de Triseuil!" — woła Małgorzata, a pan Benoit blednie, zżyma się i w jednej chwili gotów stanąć po stronie zdradzonej, aby Janinę wyrwać z rąk nikczemnika. — Niestety, już za późno, — w tej chwili musi być po ślubie!... „Nigdy nie jest za późno! — odpowiada miła Graetchen, — jeśli ślubowi nie przeszkodzę, to zawsze zburzę jego szczęście a zemszczę się na rywalce!..." I chce dążyć co prędzej, aby swej zemsty dokonać.... Ale we drzwiach staje Benoit. On kocha Janinę całą duszą i nie dopuści, aby ta kobieta zniszczyła jej spokój, — myśl współdziałania z nią, aby margrabiego pognębić, na chwilę tylko mogła zapanować w jego szlachetnem sercu.... Wstrzymuje tedy przemocą Małgorzatę, a w tejże chwili wchodzi młody Roger de Lussac, brat Janiny, zwiastując, że już po ślubie. — Na widok Rogera, którego Małgorzata poznała w podróży, w jej umyśle następuje zwrot nagły. Ten młodziutki oficer marynarki bardzo jej się podobał, a skoro margrabia umknął, on jego miejsce zastąpi. Uspokaja się więc w jednej chwili, odstępuje od myśli robienia skandalu i z czułym uśmiechem a spojrzeniem bardzo wymownem zaprasza Rogera do siebie.

W drugiej odsłonie, autor przenosi widza do okolic Florencyi, do pięknej willi, w której mieszkają młodzi państwo de Triseuil. W antrakcie zaszedł niespodziewany zwrot w usposobieniu i uczuciach margrabiego. Ten „viveur" z pierwszego aktu, stał się zakochanym małżonkiem; ożenił się dla posagu, a teraz pała miłością i ledwie nie płacze, gdy na dni parę przychodzi mu się rozłączyć z ukochaną Janiną. Czułe gruchanie małżonków przerywa przybycie pana Benoit, który margrabiego uprzedza, iż Małgorzata Barthet grozi mu ciągle swą zemstą.... Margrabia wyjeżdża przerażony tą wieścią, zostawiając żonę pod opieką pana Benoit, a w towarzystwie brata i przybyłej pani Barbusson z młodziutką córką Anielą, która jest dawną koleżanką Janiny. Wkrótce towarzystwo to powiększa Małgorzata Barthet, którą wprowadza do domu siostry zakochany Roger, w charakterze zarządczyni. Małgorzata do reszty

usidla Rogera, który wreszcie w bardzo czułej scenie oświadcza, że żyć bez niej nie może, i że ją poślubić musi koniecznie. Małgorzata gra ciągle rolę świętoszka i pozornie odrzuca, aby go tem mocniej do siebie przywiązać. Świadek jednak czułej sceny między nią a Rogerem, p. Benoit, widzi jej grę podstępną i postanawia ocalić młodzieńca. W tym celu odkrywa mu całą tajemnicę. „To kobieta, nie zasługująca na twój szacunek, — kobieta upadła!“ Roger waha się chwilę, ale tylko chwilę, bo na widok klęczącej przed nim w upokorzeniu Małgorzaty, nie tającej czynu, okazującej rzewną skruchę i nie domagającej się niczego, serce jego przepełnia się wspaniałomyślnem przebaczeniem. „Święta z pozoru“ jest bliska zwycięstwa, gdy w tem nadspodziewanie staje przeciw niej łagodna dobra, ale stanowcza Janina. „Ubolewam nad tobą — powiada ona do Małgorzaty — współczuję, ale żoną mego brata może być tylko istota czysta! — Oczywiście panna Barthet oburza się. — A skoro tak, woła, to oddal że od siebie tego nikczemnika, który jest sprawcą mojej hańby i mego nieszczęścia, — margrabiego de Triseuil!...

W tejże chwili ukazuje się rozpromieniony miłością, powracający z dwudniowej podróży margrabia. Spieszy do Janiny, ale ona wskazuje mu drzwi· Odejdź! woła i biedny margrabia wychodzi a Janina mdleje.

Melodramatyczna ta historya niekoniecznie trafia do przekonania widza. Dla czego Janina, taka dobra i kochająca wypędza męża? Pierwszą przecież cechą prawdziwej miłości jest — przebaczenie, tembardziej tu na miejscu, że Janina nie mogła nic zarzucić wierności margrabiego od chwili, gdy został jej mężem. Wszak Małgorzata, to sprawa przeszłości i kawalerskiego życia pana de Triseuil; mogła ona być bardzo Janinie bolesną, ale niedawała jej żadnego powodu ani prawa do zrywania społeczności małżeńskiej. Byłoby daleko prostszą i słuszniejszą rzeczą wypędzić intrygantkę a na męża pogniewać się trochę, pogrymasić i — zapomnieć. Czyż Janina, wychowana w Paryżu, przypuszczać mogła, że w kawalerskiem życiu pana de Triseuil, żadna Małgorzata nigdy nie odegrała roli? To trochę za naiwne, tembardziej, że oto koleżanka jej, młodsza nawet od niej, Aniela Barbusson, daleko trzeźwiej zapatruje się na te sprawy i dając słowo przyjacielowi p. de Triseuil, hrabiemu Chavigny, wie dobrze, co to znaczy w języku nadsekwańskim *un boulevardier*, który znaczną część swego życia spędził wśród wiru paryskiego życia. To też Aniela jest znacznie naturalniejsza niż Janina, która nawet swoją boleścią, spowodowaną rozstaniem się z mężem nie wzbudza wielkiego współczucia.

Nikt by się też zbytecznie nie dziwił, gdyby sposób załatwienia tej sprawy przez Janinę, zraził do niej margrabiego. Inaczej jednak kończy tę historyę autor angielski. Margrabia tęskni i Janina tęskni, a pomiędzy niemi lata i nosi ciągle wieści, jak „biały gołąb smutku“ — (dzieją się cuda na świecie!) hr. Chavigny, ów zakamieniały *viveur*, który z dwoma żonami się rozwiódł, z trzecią, Anielą Barbusson, zaręczył, a pociesza jak może rozdzielonych i strapionych małżonków, i ostatecznie ich godzi. Gdyby kto na słowo chciał wierzyć p. Pinero, toby mógł przyjść do przekonania, że tacy, jak p. Chavigny, którzy po dwakroć zrywali własne związki małżeńskie, najlepszymi są pośrednikami w kojarzeniu i godzeniu tych związków, na cudzy rachunek... Komedya kończy się nagłem pojednaniem małżonków, którzy, jeśli się gniewali z sobą, to chyba dlatego, aby pan A. W. Pinero mógł swoją komedyę urozmaicić kilku melodramatycznemi scenami.

Wraz z tą główną sytuacyą rozstrzygają się i uboczne; Roger zapomniał rychło o Małgorzacie a zakochał się — przez listy — w Anieli Barbusson, która przyrzekła wprawdzie swoją rękę hr. Chavigny, lecz zajęta jest od dawna Rogerem i pisze do niego same listy, odbierając kilkunastoarkuszowe odpowiedzi. Hr. Chavigny widzi to doskonale i z głębią dobrocią wyrzeka się ręki narzeczonej, żądając od niej w nagrodę — pocałunku a pocieszając się tem, że pani Barbusson nie będzie jego teściową. Pani Barbusson to druga „święta z pozoru“. Typ znany, ale zawsze zabawny. Chwali się dobrem sercem a wszędzie, gdzie się pokaże, sieje waśń i niezgodę — im mniej ma zębów, tem silniej kąsa — jak powiada o niej hr. Chavigny. Ona to stara się wszelkiemi sposobami nie dopuścić do pojednania pp. de Triseuil, bo nie cierpi widoku szczęścia innych, a każda ich niedola cieszy ją niewymownie, dając pole do popisu jej „dobremu“ sercu. Pan de Chavigny, rozstawszy się z Anielą, w sposób dość bezceremonialny wyprasza jej matkę z domu pani de Triseuil i tem ułatwia pojednanie Janiny z mężem.

A główna „święta z pozoru“, Małgorzata Barthet? cóż się z nią stało? — Pan de Chavigny przynosi nam o niej ostatnie wiadomości. Piękna Małgorzata poślubiła milionowego Anglika lorda Dunstana.... Żałować przychodzi widzowi, że tego Anglika poznać nie może, bo to typ musi być doskonały, a byłby niewątpliwie najlepszą postacią w sztuce. Lord ten, przebywając w Paryżu, tyle się nasłuchał na scenie francuskiej o wielkich, bohaterskich cnotach kobiet upadłych, tyle przeczytał na ten temat francuskich powieści, że o niczem innem nie marzy, tylko o tem, by znalazłs y takiego „anioła ze złamanemi skrzydłami“, rehabilitować go co prędzej małżeństwem. Spotkawszy Małgorzatę, znalazł swój ideał i — ożenił się. Zaprawdę, szkoda, że tego lorda nie widzimy na scenie! — mogłaby to być świetna postać, a zarazem dosadna i komiczna krytyka tych tendencyjnych w tym kierunku utworów.... Ale p. Pinero schował przed nami dobrego Anglika, pokazał nam zaś nieszczególnych Francuzów, mających wprawdzie znamienne rysy ogólnego typu, ale zbyt dobrze znane i zbyt traktowane powierzchownie, by widza głębiej zainteresować mogły.

Przedstawienie tej sztuki szło wczoraj daleko równiej, lepiej niż poprzednich „premierek.“ Przyczyniało się może do tego powolniejsze tempo samego utworu, pisanego z flegmą angielską. Wszyscy jednak artyści spełnili sumiennie swoje zadanie. Rola Małgorzaty, przypadła pani Stachowicz i wyszła bardzo dobrze. Artystka, chociaż usposobieniem swem scenicznem, nie zdaje się odpowiadać typowi „Świętej z pozoru,“ zaznaczyła doskonale wszystkie zmiany, jakie się odbywają w duszy Małgorzaty, przybierającej minki niewinnej ofiary złości ludzkiej a oblizającej każde swe słowo i każdy postępek. Typem tym zamierzał zapewne p. Pinero przeciwdziałać niezdrowemu wrażeniu, jakie sprawiają niektóre bohaterki dumasowskie, których upadek zamiast wstręt budzić, opromienia ich przeciwnie, niby aureolą męczeństwa. Intencye były niezawodnie dobre, skutek wątpliwy, zwłaszcza w obec tego scenicznego błędu, że zakończenie karyery Małgorzaty, głównej postaci, ginie zupełnie dla widza, który o niem dowiaduje się tylko z opowiadania.

Inne role, mniej lub więcej dające pole do popisu, odegrane były równie poprawnie. A w pierwszym rzędzie należy się tu uznanie pani Kwiecińskiej, która nienaturalnej postaci Janiny umiała nadać dużo wdzięku. Bez zarzutu grali pp. Woleński (margrabia), Kwieciński (Roger), Feldman (Frossard), Chmieliński (Benoit). Bardzo dobrym, zwłaszcza w dwóch ostatnich aktach, był pan Trapszo, jako hr de Chavigny. Jako pani Barbusson, doskonałą była pani German, która tej postaci dodała charakterystyczne i bardzo komiczne pokaszliwanie. Panna Czaplińska rolę Anieli odegrała bardzo dobrze. Nawet całość przedstawienia, ten tak upragniony przez nas, a trudno na polski język dający się przetłómaczyć „ansambl“ sceniczny, był daleko lepszy i składniejszy wczoraj. Nawet pani Piasecka, raz przecie posłuchała dobrej rady, i grając rolę Kasi, pokojówki, starała się o większy spokój w ruchach. Bez mizdrzenia się wyglądała ładnie, a wstrzemięźliwość w ruchach wyszła na dobre całej postaci. — Reżyserya była bez zarzutu, — raz jeden tylko zaszło małe spóźnienie się jednego z głównych bohaterów, — przyzywanego rozpaczliwym głosem z za kulis...

Wszystko zresztą, powtarzamy, byłoby dobre, gdyby nie okropna atmosfera, panująca w teatrze. Coś strasznego się dzieje.... Prawdziwe mefityczne wyziewy szerzą się w sali. Jak w obec tego odczuwać estetyczne wrażenia? jak nie rozpaczać, spojrzawszy na brudne, odrapane ściany sali, na resztki zeschłych szpilek sosnowych, spoczywających na aksamitach lóż od uroczystości 3go maja, na pokaleczone ornamenta i gzemsy (wprost nad lożą hr. kuratora), jak nie błagać o litość nad zdrowiem naszem, powonieniem i estetycznem poczuciem!... Wkrótce do sali teatru hr. Skarbka będą chyba urządzać z innych miast i okolic gromadne wycieczki, aby podziwiać, jak „świątynia sztuki“ wygląda może!...

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 października 1891.

Lwów, pszenica 10·— do 10·80, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 14·15, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, łubin —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 10· do 10·75, żyto 8·90 do 9·40, jęczmień 5·90 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·75 do 11, żyto 9·— do 9·50, jęczmień 5·80 do 7·—, owies 6·40 do 7·—, groch 6· do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·— do 11·—, żyto 9·25 do 9·60, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7 — do 7·75, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 46·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała onegdaj z Wiednia do Preszburga.

Najd. Arcyksiążę Albrecht, przyszedłszy już prawie zupełnie do zdrowia, udał się w poniedziałek z Wiednia do Weilburg pod Badenem.

Najd. Arcyksiążę Albrecht Salvator, trzeci Syn Najd. Arcyksięstwa Karola Salvatora i Maryi Immakulaty, kończy w dniu 22 b. m. 20 rok życia, zaczem nastąpi uznanie pełnoletności Najd. Arcyksięcia. W tym dniu otrzyma on od Najj. Pana, jako należący do armii, odznaki oficerskie.

Ambasador niemiecki w Wiedniu ks. Reuss wyjechał we wtorek na urlop dwutygodniowy; zastępuje go radca ambasady książę Ratibor.

Ambasador angielski na dworze wiedeńskim p. Paget również rozpoczął urlop dwumiesięczny. Sprawy ambasady prowadzić będzie tymczasem sekretarz legacyjny p. Phipps

Austro-Węgierski poseł w Atenach br. Kosjek wyjechał onegdaj z Wiednia do Aten.

Armee und Marine Ztg. notuje pogłoskę, że generał kawaleryi książę Thurn-Taxis miał ze względów zdrowia prosić o dymisyę z urzędu w. koniuszego. Na jego miejsce ma przyjść książę Rudolf Liechtenstein, pułkownik w stanie spoczynku, który Najj. Pani towarzyszył często zwłaszcza podczas polowań w Anglii.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, że Rząd zamierza utworzyć jeszcze dwa nowe sądy okręgowe w Galicyi.

Telegram wczorajszy doniósł o wypadku, jaki zaszedł na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa, podczas wyboru jednego członka do komisyi dla uprawy wina, w miejsce zmarłego dep. Tauffera. W sprawie tej p ze *Fremdenblatt*: W myśl porozumienia między stronnictwami w Izbie, panuje zwyczaj, że przy wyborach uzupełniających do komisyi, wybiera się członka z tego stronnictwa, do którego należał ten, który poprzednio miał odnośny mandat. Otóż, ponieważ śp. Tauffer należał do zjednoczonej lewicy, przeto stronnictwo to zaproponowało teraz ze swego grona dep. Hübnera. Dla tego też, z polecenia Prezydyum Izby wydrukowane zostały kartki z nazwiskiem Hübner i na pulpitach przed posłami rozłożone. Po rozdaniu kartek, zauważali służący, że antisemicki deputowany Schneider przechadzając się między ławkami Młodoczechów i konserwatywnych, na niektórych kartkach, tam gdzie posła odnośnego nie było, mazał i pisał. Pokazało się że wymazywał nazwisko Hübner, a pisał nazwisko swego kolegi, antisemity, Mutha.

Na tę manipulacyę ruchliwego posła Schneidera zwrócono uwagę przewodniczącego, br. Chlumecky'ego, który przez chwilę przypatrywał się Schneiderowi, a potem polecił zawołać go do siebie. Schneider chciał zrazu zaprzeczyć wszystkiemu, ale br. Chlumecky stanowczo oświadczył: „Ja sam pana obserwowałem“ — poczem Schneider odszedł. Skrutynium okazało że dep. Hübner otrzymał 75 głosów, a Muth 71 głosów. Hübner mimo zabiegów dep. Schneidera wybrany. Wieść o manipulacyi p. Schneidera, wywołała w Izbie wielkie oburzenie. Sprawa będzie prawdopodobnie jeszcze w pełnej Izbie poruszona.

— Dzienniki berlińskie najświeższe donoszą, że car przybędzie około 23 do Berlina, zabawi trzy dni i zamieszka jak zwykle w gmachu ambasady rossyjskiej.

— *New York Herald* podał sensacyjną wiadomość, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych zawarł z rządem niemieckim umowę, mocą której amerykańskie zboże będzie miało wolny od cła wstęp do Niemiec pod tym warunkiem, że Stany Zjednoczone i po 1 stycznia 1892 r. zostawią wstęp wolny od cła dla niemieckiego cukru buraczanego. Jak wiadomo, ma prezydent Unii od 1 stycznia 1892 r. prawo zarządzić pobieranie ceł według najnowszej ustawy celnej.

Wiadomość powyższa już z góry wyglądała na wielce nieprawdopodobną. To też zaprzeczyła ją kategorycznie, jak depesza doniosła, *Nordd. Allgemeine Ztg.*, która powiada: Jakkolwiek Niemcom zależy wiele na tem, aby otrzymać wolne do Ameryki północnej ujścia dla swojego cukru, którego produkcya w ostatnich latach olbrzymią wykazuje zwyżkę nad potrzeby wewnętrzne, jednakże uchylenie cła od zboża amerykańskiego byłoby dla rolnictwa wielce niebezpieczne, a także znaczyłoby radykalną zmianę w dotychczasowym systemie polityki celnej, na co prawie się nie zanosi.

W obec zmiany tronu oddali wszyscy ministrowi wirtemberscy nowemu królowi teki swoje do rozporządzenia, król atoli oświadczył prezesowi ministrów, iż nie życzy sobie żadnej zmiany. Dymisyę otrzymał tylko minister finansów Renner, której żądał ze względu na podeszły wiek.

Nowym ministrem finansów zamianowany został dr. Riecke.

Donoszą z Petersburga (do *Polit. Corr.*), że minister skarbu zamierza niebawem wypuścić nową, czwartą z rzędu emisyę rubli kredytowych na 25 milionów rubli.

Petersb. Wiedom. donoszą, iż z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych władze administracyjne w guberniach południowo-zachodnich zbierają dane o liczbie wędrownych handlarzy t. zw. „węgrów“, mających przeważnie poddaństwo austryackie. Ministerstwo zaleciło usuwać z granic państwa wzmiankowanych handlarzy, o ile ci nie udowodnią, że zamieszkiwali przynajmniej lat 5 w jednej z guberni wewnętrznych.

Dzienniki petersburskie zaznaczają, iż poruszona została kwestya, aby w towarzystwach ubezpieczenia na życie zastosowano ulgi dla osób, które zupełnie nie używać nie będą alkoholu.

Sobranie bułgarskie zwołane ma być na dzień 27 b. m.

Sesya skupczyny serbskiej rozpocznie się, jak z Belgradu donoszą, dnia 1 listopada.

Z Belgradu telegrafują do *Fremdenblattu*, że rząd rossyjski oświadczył gotowość wysłania do Serbii dział starego systemu, które mają służyć dla warowni serbskich. Rokowania odnośne prowadzi rossyjski podkomorzy Puszkin.

Z Konstantynopola piszą do *Politische Correspondenz*: Według wiadomości z Kanei, udał się niedawno prowizoryczny generalny gubernator Krety, Mahmud Dżelladedin-basza do Retymna, aby się osobiście przekonać o stanie rzeczy w tym silnie wzburzonym okręgu. Zgromadził on w Retymnie naczelników gmin, i wezwał ich, aby wpływem swoim popierali powierzone mu dzieło pacyfikacyi. Gubernator zapewniał, iż sułtan chce pozostawić kreteńskiemu ludowi jego przywileje, i wezwał naczelników gmin, aby mu wskazali osoby, kwalifikujące się na posady oficerów w żandarmeryi.

Dzisiaj we czwartek 15 października po długich feryach zbierają się znowu Izby francuskie na nadzwyczajną, jesienną sesyę; od chwili rozejścia się Izby w lipcu, sytuacya polityczna we Francyi znacznie się polepszyła, to też gabinet Freycineta może liczyć na większość, która mu umożliwi, dalsze istnienie; a wypadki takie, jak przyjęcie floty w Kronsztadzie i w Portsmouth, mowa Bulsa w Marsylii, nie mało wzmocniły stanowisko obecnego rządu, śmierć zaś Boulangera usuwa bądź co bądź niewygodną dla republiki osobistość. Pod dobrą zatem wróżbą rozpocznie się sesya Izb francuskich.

Wczoraj ukazała się w Paryżu zapowiedziana książka Edwarda Lockroy, o pamiętnikach Moltkego, które, według opinii autora, nie są bynajmniej dziełem, napisanem przez żołnierza, ale wypracowaniem urzędowego pisarza, starającego się tendencyjnie powiększyć chwałę niemieckiego zwycięstwa. Wywody Moltkego stara się zbijać Lockroy punkt po punkcie, i usiłuje wykazać, iż prawdziwem szczęściem Moltkego było, że miał tak miernych przeciwników. Mac Mahona zwłaszcza spotyka w książce pana Lockroy bardzo ostry sąd; nazywa go autor: „nie generałem, ale równie giętkim, jak i niezręcznym stronnikiem cesarstwa“. Omawiając przyszłą wojnę, sądzi Lockroy, że

Francya, otoczona ze wszystkich stron niebezpieczeństwami, powinna przedewszystkiem zwracać uwagę na rozwój swojej siły morskiej, od której zależeć będą może w przyszłości losy Francyi. Książka kończy się wezwaniem Francuzów do jedności i zgody; przyszła straszna wojna musi się zakończyć zupełnem zgładzeniem jednego z przeciwników. Między innemi, w książce p. Lockroy znajduje się ciekawa anegdota z czasów pobytu Moltkego w Ragatz, w r. 1884. W tym samym hotelu, w którym zatrzymał się Moltke, mieszkał także Wiktor Hugo. Mimo, iż sędziwy wódz niemiecki gorąco pragnął poznać wielkiego poetę, Wiktor Hugo oswiadczył stanowczo, że Moltkego pod żadnym warunkiem nie przyjmie; Moltke tak wziął to do serca, że natychmiast z Ragatz wyjechał.

Irlandya wspaniały swemu niekorowanemu królowi wyprawiła pogrzeb. Od czasów pogrzebu O'Conella nie pamiętano takiej olbrzymiej i majestatycznej manifestacyi patryotycznej. Parnell spoczywa w grobie po trudach i burzach, ale w obozie irlandzkim trwa dalej zatarg i wre wojna domowa. Sądzono, że ze zgonem Parnella połączą się oba odłamy i Parnellici, pozbawieni szefa, podadzą dłoń zwolennikom dep. Mac Carthy. Tymczasem dotąd owe zbliżenie nie nastąpiło, przeciwnie, Parnellici wydali odezwę, zapowiadającą dalszą walkę.

Ostatnie wiadomości ze stolicy Brazylii stwierdzają, że wrzenie umysłów, jakie tam trwało od pewnego czasu, przybrało rozmiary poważne i objawiło się w groźnych rozruchach. Wprawdzie telegramy donoszą, że policya przywróciła porządek, nie obyło się jednak bez ofiar w zabitych i rannych. Nadto patrole kawaleryi krążą ustawicznie po mieście, co dowodzi, że rząd nie jest spokojny i obawa ponowienia się wypadków nie ustała. Niektóre pisma donoszą, że republice brazylijskiej zagraża przesilenie finansowe. Liczne towarzystwa ogłosiły bankructwo, a waluta spada w sposób przerażający. Skutkiem opłaty cła w złocie, kupcy zaniechali sprowadzania towarów z Europy, co z czasem sprowadzi ich ruinę, a nadto opustoszy skarb republiki, czerpiący z dochodów celnych główne swoje zasoby. W ogóle wszędzie daje się uczuwać niezadowolenie, które może doprowadzić do katastrofy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 października. Komisya budżetowa przyjęła z wyraźnem zastrzeżeniem, ażeby to nie tworzyło prejudykatu na przyszłość. znane już i przyjęte w zasadzie wnioski o skrócenie rozpraw budżetowych, a jednocześnie oznaczyła te rozdziały, które mają być komisyi budżetowej do dyskusyi przedwstępnej polecone. Przydzielone bez obrad przedwstępnych do dyskusyi plenarnej części preliminarza, mają mieć na wniosek komisyi budżetowej, wyznaczonych przez Izbę pojedyńczych referentów. Powyższe wnioski komisyi, mają przyjść na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu pod obrady jako pilne.

Wiedeń, 15 października. Według *Politische Correspondenz* odbywająca obecnie na wodach dalmatyńskich ćwiczenia eskadra austryacko-węgierska, ma jeszcze w ciągu października odwiedzić archipelag grecki. Zatrzyma się przy tej sposobności przez czas jakiś w zatoce Pireus.

Wiedeń, 15 października. *Fremdenblatt* dowiaduje się z Kopenhagi, iż w tamtejszych kołach politycznych poczytują za rzecz pewną, że car i carowa, którzy w najbliższym już czasie opuszczą Danię, obiorą do powrotu drogę morską, jako wygodniejszą i krótszą. Mówią także, iż królestwo duńscy, którzy mają się udać rzekomo z carstwem na ich srebrne wesele do Krymu, towarzyszyć też może będą carstwu, w powrocie do Rossyi. *Fremdenblatt* dodaje, że doniesienia te są sprzeczne z wiadomościami, które się znowu świeżo pojawiły, co do podawanej zresztą zkądinąd w wątpliwość wizyty cara w Berlinie.

Fremdenblatt podnosi nadto, że spotkanie Rudiniego z Giersem postanowione było już wtedy, kiedy Giers powziął zamiar spędzania urlopu swego zagranicą.

Zatem wszelkie przypuszczenia, opierające się na rzekomej nagłości tego spotkania, upaść muszą. W Berlinie wiedziano o tem spotkaniu.

Neue freie Presse zaznacza, że Rudini podniosł wierność Włoch dla trójprzymierza po kilkakroć i tak stanowczo, że byłoby obrazą dla niego, gdyby się słów jego nie uważało jako wyraz najgłębszego przekonania.

Presse nie widzi również w tem spotkaniu nic niepokojącego, lecz owszem uważa je za ponowny objaw pokoju.

Peszt, 15 października. Klub liberalny przyjął jednomyślnie przedłożenie prowizoryum finansowego na pierwsze pięć miesięcy 1892 r.

Zara, 15 października. W ostatnich dniach w skutek gwałtownego oberwania się chmur, nastąpiły na wyspie Brazza wielkie powodzie; dwie osoby straciły życie, zginęło dużo bydła. Nadto powódź zburzyła domy, pola i drogi. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Podobne doniesienia dochodzą także ze Lessiny.

Drezno, 15 października. Przy wyborach do sejmu wybrano: 12 konserwatystów, 6 narodowo-liberalnych, 4 postępowców i 7 socyalistów; zachodzi potrzeba jednego wyboru ściślejszego. Postępowcy utracili 4 mandaty, narodowo-liberalni uzyskali 1 a socyaliści 3 mandaty. W stosunku konserwatywnych nie zaszła żadna zmiana.

Berlin, 15 października. *Post* poczytuje według doniesień kół dokładnie poinformowanych, podróż króla Rumunii do Berlina jako niezwadną, jakkolwiek obowiązujących porozumień jeszcze nie przedsięwzięto.

Berlin, 15 października. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że spotkanie się Giersa z Rudinim przyczyni się do wzmocnienia widoków pokojowych. Według informacyi z Rzymu, nie udało się Giersowi przekonać Rudiniego, że interesa Włoch w sprawach wschodnich, są identyczne z interesami Rossyi. Rudini trwa zawsze w przekonaniu o wspólności interesów w tych sprawach między Włochami i Anglią.

Kopenhaga, 15 października. Książę grecki Jerzy Mikołaj wyjechał wczoraj rano do Berlina.

Petersburg, 15go października. *Nowoje Wremia* mniema, że przedmiotem rozmów pomiędzy Giersem a Rudinim, mogły być jedynie stosunki Włoch z Rossyą, ale żadną miarą spotkanie to nie zostało spowodowane życzeniem, ażeby przyprowadzić do skutku zbliżenie Francyi do Włoch, albo Niemiec do Rossyi. Ze stanowiska Rossyi pożądanem jest, ażeby Włochy dowiedziały się ze strony do tego upoważnionej, dla czego Rossya nie zgadza się z polityką Włoch. Rossya życzy sobie z Włochami utrzymać przyjaźne stosunki; szczególniej ważnem zadaniem było przedstawić Włochom kwestyę cieśnin morskich, która po poznaniu przez Włochy istotnego stanu rzeczy, nie wywierałaby na włosko-rossyjskie stosunki nadal wpływu niekorzystnego. Dla Rossyi ważną jest także rzeczą, poznać stanowisko Włoch, w razie zawsze możliwych wypadków w Bułgaryi.

Petersburg, 15 października (*Tel. pr.*) Dotychczasowe rozporządzenia rządu, z powodu głodu w niektórych guberniach rossyjskich okazały się bezskutecznemi. Obawiają się ogólnego przesilenia handlowego.

Montevideo, 15 października. Porządek przywrócono wszędzie i najzupełniej.

Paryż, 15 października. Komisya budżetowa przyjęła podany przez Brissona wniosek, ażeby stacye dla okrętów zastąpić ruchomemi dywizyami, tudzież proponowaną modłę rozdziału dla statków torpedowych. Minister marynarki występował przeciw projektom z całą stanowczością.

Nowy Jork, 15 października. *New-York Herald* donosi o ostatnich zaburzeniach w Montevideo: Powstańcy strzelali na batalion wojska, który przechodził koło domu klubu partyi rewolucyjnej; zraniono przytem trzech oficerów; żołnierze odpowiedzieli na to ogniem, zabiwszy 53 powstańców i zraniwszy wielu. Powstańcy uciekli z miasta na prowincyę, gdzie tworzą bandy gierylasowskie, które tropi policya. Zwolennicy rządu twierdzą, że wina i odpowiedzialność za powstanie spada na księży.

Nowy Jork, 15 października. Według depeszy z Saint John (w Nowej Fundlandyi) rozbił się około przylądka Saint Shot okręt transportowy z bydłem, na którym była załoga złożona z 42 ludzi. Wszyscy z wyjątkiem jednego utonęli.

Buenos Ayres, 15 października. Senat odrzucił projekt zaprowadzenia kursu przymusowego dla pieniędzy papierowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 października 1891 r., godz. 1 minut 35. Alp. Towarz. górnicze 77·20, Węgierskie akcye kredytowe 328·25, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 225·—, Akcye kolei Karola Ludwika 204·50, Akcye kolei północnej 280·50, Akcye kolei południowej 104·25, Losy tureckie 29·75, Akcye kolei państwowej 281·12, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 151·—, Akcye tytoniowe 153·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 213·—, Akcye banku dla krajów koronnych 197·50, 4-prc. węgierska renta złota 104·—, Akcye banku związkowego 108·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·21·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·80. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 14 października 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 283·—, Akcye kolei państwowej 281·50, Akcye tytoniowe 154·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 104·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 196·25, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·—, za 100 marek 57·70, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 października 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 21·01 do 21·50 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 20·77 do 20·79 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 226·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·40 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 61·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Tygodnik illustrowany dla dzieci.

WIECZORY RODZINNE

Wychodzą z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs 4 na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6.) — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półrocznie i kwartalnie.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcyi Warszawa, ulica Mazowiecka Nr 10.

KRONIKA RODZINNA.

„Kronika rodzinna“ czasopismo poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, zamieszcza nadto niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, podróże, poezye, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, korespondencye zagraniczne, wiadomości polityczne i sprawy bieżące

Prenumeratorzy „Kroniki“ mieć mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła. Prócz tego otrzymują w roku bieżącym w dodatku bezpłatnym Pamiętniki wicekrólowej Indyj margrabiny Dufferin Ava; prenumeratorzy zaś nowi całoroczni otrzymają również bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków lat dawniejszych, jako to: Pamiętniki Marcina Lubomirskiego, Feliksa Łubieńskiego i t. p.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi, w kraju i zagranicą rs 5, to jest w Galicyi zł. 6, a w Księstwie Poznańskiem marek 10, odpowiednio do tego półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne należy adresować wprost do Redakcyi, ulica Mazowiecka nr. 10.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiaca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

MATERYAŁY BUDOWLANE

Cement
Wapno hydrauliczne,
Papka
do pokrycia dachów,
Płyty
asfaltowe do izolacyi,
Cegły
szamotowe ogniotrwałe,
Hütla masa
do wysuszania muru,
Piece kaflowe ozdobne
utrzymuje na składzie 4253
ARNOLD WERNER
we Lwowie.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.
3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,
3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 października 1891.

bez kupona bieżącego.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	30	98	—
Tow kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	60	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	10	98	80
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	24	9	34
Półimperyał	9	47	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	35	57	95

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 13 października 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 10	91.30
luty-sierpień	91 05	91.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.85	91.05
kwiecień-październik	90.95	91.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 90	137 40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	181.—	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181 —	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.30	109.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.20	102.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.80	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.25	151.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.50	283.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	607.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	310.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	195.50	196.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1023.—	1026.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.—	86.60
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	300.—	301.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2805 —	2815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.—	205.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	236 25	236 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	280 75	281 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104.—	104 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.50	198.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.-
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.-	97.50
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	100.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.75	99.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98 75	99.50
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	90. -	91.—
z r. 1866	.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	— —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	53. -	53.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 75	17.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	125.—
„ „ po 50 zł. w. a	—.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 —	37 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.75	49 75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.40	117 55
Paryż za 100 fr.	46.40 —	46.45. -
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9 30 50	9.32 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.-
Talar związkowy	—.—.—	—.—.-
Srebro	—.—.—	— —.-

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	-
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	-
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	-

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7344. (6795 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż położonych w Andrychowie realności pod lk. 38 lk. 37 i lwh. 491 według wykazów hipotecznych księgi gruntowej gminy katast. Andrychów l. 210, 211 i 491 Jana i Teresy Wronków własnych na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 1640 zł., 400 zł. i 600 zł.

Wadyum 161 złr., 40 złr. i 60 złr. wal. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 8 lutego 1891.

L. 7872. (6797 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 65 w Targowicach położonej według wyk. hip. l 65 księgi gr. kat. gminy Targowice Maryi Sardyl własnej na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie ta połowa realności tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 322 zł. 28 ct. wadyum 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 10 lutego 1891.

L. 7545 6796 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 215 w Sułkowicach położonej i 1 trzeciej części ciała hipot. lwh. 359 w Sułkowicach wedle wykazów hipot. ks. gr. dla gminy tej Michała Mrzygłoda własnej na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Chrapkiewicza w kwocie 200 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 267 zł. 25 ct. i 6 zł. 25 ct.

Wadyum 27 zł. i 1 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 27 stycznia 1891.

L. 2228. (6755)

Celem zapewnienia dostawy chleba dla zdrowych więźniów c. k. sądu obwodowego i powiatowego miejsk. deleg. w Nowym Sączu na rok 1892, odbędzie się w Prezydyum tegoż Sądu obwodowego dnia 30 października 1891 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya in minus.

Wadyum wynosi 647 zł. wa.

Każdy chęć licytowania mający, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum gotówką lub w papierach publicznych według kursu na giełdzie notowanego, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Pisemne marką po 50 ct. ostemplowane i w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzaną.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Nowy Sącz, 3 października 1891.

L. 2634 (6738 2—3)

W dniach 30 października 1891 i 11 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gm. katastr. Bohorodczany starena imię dłużnika Michała Poleka syna Fedora „Ławriw zwanego“ i Petra Romanków zapisanej wyk. hip. l. 538 i 1449 objętej w Bohorodczanach starych pod Nd. 112 położonej w celu ściągnięcia 14 rat po 18 zł. i reszty kapitału 80 zł. 24 ct. na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi.

Cena szacunkowa wynosi 1855 zł.

Wadyum 185 zł

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność, powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bohorodczany, 17 czerwca 1891.

L. 8597 (5821 2—3)

Dnia 13 listopada 1891 i 15 grudnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1 ks. gr. gm. Uszew objętej masy spadkowej Jana Babra własnej, na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku celem zaspokojenia sumy 83 zł. z pn.

Cena wywołania 1495 zł.

Wadyum 150 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 30 stycznia 1891.

L. 3413 (6596 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 2/12 realności pod lk. 51 w Porębie położonej, według lwh. 52 ks. gr. tejże gm. objętej Jana Górki własnych, na rzecz Franciszka Górki o 16 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 288 zł. 16 ct. aw.

Wadyum 29 zł. aw.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 19 września 1891.

L. 18037 (6740 1—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 dz. pp. nr. 60) i od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ustawa z dnia 17 lipca 1862 dz. pp. nr. 55 i z 8 maja 1875 dz. pp. nr. 85) a to na przeciąg roku 1892 lub też na lata 1892 1893 i 1894 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od roku 1892 do włącznie 1894 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami;

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyą się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skabru we Lwowie najdalej do 27 października 1891 do godziny 1 z południa.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień miesiąc godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Prawo poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Lwów okręg	10526	77	1052	Licytacya ustna odbędzie się dnia 28 października 1891 od godziny 9 rano do 2 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
		Winniki	1434	—	143	
		Bóbrka	2900	—	290	
		Strzeliska z 19 miejscowościami	887	—	88	
		Mosty wielkie	1551	75	155	
		Szczerzec	2050	—	205	
		Kulików	1832	—	183	
		Żurawno	1869	66	186	
2	Prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	Jaryczów	24	50	2	
		Gródek (Stawczany z 4 miejscowościami	401	15	40	
		Kiernica	5	—	1	
		Lubień wielki	8	—	1	
		Szczerzec z dwoma miejscowościami	55	50	5	
		Rozdół	160	90	16	
		Mikołajów z 14 miejscowościami	72	—	7	
		Żurawno z dwoma miejscowościami	65	67	6	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 3 października 1891.

L. 7383. (6763 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Kaśki Żukiewicz dłużnej kwoty 118 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 156 w Nowym Jaworowie położonej wyk. hip. l. 232 ks. gr. gminy kat. Nowy Jażow objętej dłużników Hrynka i Zośki Żukiewiczów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 974 zł. wa.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 22 sierpnia 1891

L. 2983. (6761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 14 rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana Kurowskiego i masy spadkowej po Antonim Kurowskim w Kamionce małej położonej w. hip. l. 162, 163 objętej w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych w kwocie 370 zł. i 100 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 37 zł. względnie 10 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Stena został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 maja 1891.

L. 2079. (6776 1—3)

Kundmachung I.

Zur Sicherstellung des Localtransportes der Tabakgefällsgüter in den Strecken:

Von Bahnhofe in Krakau bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau,

Von Bahnhofe in Podgórze - Bonjarka bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau,

Von Bahnhofe in Podgórze - Płaszów bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau, und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, nähmlich für die Zeit vom 1 Jänner 1892 bis Ende December 1892 eventuell für längere Zeit wird von der k. k. Tabakfabrik in Krakau eine Offertverhandlung für den 3 November 1891 ausgeschrieben, zu welcher von den Bewerbern schriftliche, versiegelte mit der Stempelmarke von fünfzig Kreuzern per Bogen versehene, und mit der Quittung über das erfolgte Vadium instruirte Offerte einzubringen sind.

Die näheren Bestimmungen sind aus der gleichzeitigen detaillirten Kundmnchung II. zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakfabrik zu Krakau angeheftet ist, und im Expedite dieser k. k. Tabakfabrik in den Amtsstunden eingesehen werden kann.

Von der k. k. Tabak-Fabrik.

Krakau, am 12 October 1891.

L. 5774 (6774 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Majera Rappaport w kwocie 43 zł. 75 ct. zpn. oobędzie się w tymże Sądzie dnia 26 października 1891 i dnia 30 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowy jawny przetarg połowy realności wedle wyk. hip. l. 1568 księgi gruntowej dla gminy Zbaraż Błażeja Tracz własnej, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej na drugim zaś niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 156 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków przetargu akt oceNienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hypotecznego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta, lub późniejsze należycie doręczone nie zostały do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. Zygmunta Dzierzanowskiego w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 4289 (6766 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 października 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip l. 224 i połowy realności objętej wyk. hip. l. 221 gminy Chłopówka Oleksy Pitury własnej, na rzecz c. k, uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pto 7 rat po 26 zł. i reszty kapitału 324 zł. 14 ct. zpn.

Cena wywołania 2350 zł.

Wadyum 235 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Brauna.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 sierpnia 1891.

L. 5569 (6772 1—3)

Celem zaspokojenia 26 rat pożyczkowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie po 6 zł. aw. z. zpn. zostanie realność pod l. k. 21 w Kawsku położona, wykazem hip l. 353 ks. gr. tejże gminy objęta, egzekuta Hrynia Wasylciów własna, dnia 27 października 1891 i dnia 26 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 5 stycznia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. p. dra Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 czerwca 1890.

L. 9984 (6770 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 5 listopada i 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej whl. 1991 gm. kat. Sokal dłużników Jana i Anny Wojewódków własnej celem zaspokojenia pretensyi Majera Berischa Reiman w ilości 83 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 84 zł.

Wadyum kwota 8 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Semetkowski.

Sokal, 16 września 1891.

L. 5573 (6764 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz gminy miasta Jaworowa dłużnej kwoty 2210 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej relicytacyi realności pod lk. 51 i 52 i połowy realności pod lk. 50 w Jaworowie położonych dłużników Racheli i Reili Glas i spadkobierców Jakóba Stramera własnych.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość uzyskana przy licytacyi a więc co do połowy realności l. 50, 385 zł. 10 ct. m. k. czyli 404 zł. 35 i pół ct. wa., co do lk. 51, 1692 zł. 30 ct. m. k. czyli 1776 zł. 91 i pół ct. wa. co do lk. 52, 1225 zł. 40 ct m. k. czyli 1286 zł. 67 ct. wa.

Realności te sprzedane będą na pierwszym terminie i poniżej ceny wywołania nie niżej jednak jednej trzeciej ceny wywołania t. j. kwoty co do lk. 50, 134 zł. 79 ct. lk. 51, 592 zł. 31 ct. lk. 52, 428 zł. 89 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów d. 28 lipca 1891.

L. 13049 (6737 1—3)

W dniach 30 października 1891 i 17 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gm. katastr. Łysiec ze Stebnikiem i Księdzówką na imię dłużnika Dawida Kleinfelda zapisanej wyk. hip. l. 618 objętej w Łyscu pod Nd. 347 położonej w celu ściągnięcia 300 zł. na rzecz Samuela Majera.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 czerwca 1891.

L. 11038 (6591 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczk. w Chrzanowie do Jana i Rozalii Puratów w kwocie 242 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 5 listopada i 10 grudnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod l. wh. 103 w Jeleniu położonej.

Cena wywołania 934 zł. aw.

Wadyum 94 zł aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. p. Józefa Kremera z Chrzanowa z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 10 września 1891.

L. 3304 (6666 2—3)

W c. k. Sądzie powiatwym w Przeworsku w dniu 9 listopada 1891 i 11 grudnia 1891 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Gaci pod Nk. 58 położonej lwh. 384 ks. gr. gm. Gać objętej Dawida Seitelbacha własnej a na rzecz Tomasza i Katarzyny Tymińskich zaprenotowanej w celu wydobycia pretensyi w kwocie 200 zł. zpn. Zalleta Glancberga.

Cena wywołania 1780 złr.

Wadyum 178 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 4 czerwca 1891.

L. 3879 (5836 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 24 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. zpn, rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 14 w Demidowie wyk. hip. l. 121, 122, 123 i 2/4 195 dłużników Wasyla Logosza, Hrynia Logosza, Michała Moskala, Kuźmy Zająca i Anny Borodeckiej własnych w terminach dnia 12 listopada 1891 i dnia 16 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania wszystkich powyższych ciał hip. stanowi 284 złr., a mianowicie dla realn. wyk. hip. l. 121, 135 złr., wyk. hip. l. 122, 47 złr.. wyk. hip. l. 123, 100 złr., 2/4 wyk. hip. l. 195; 2 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 12 czerwca 1891.

L. 11436 (6691 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Esterze Pohorille od Paltiela Elfenbein sumy 1200 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna sklepu w realności pod nr. 69 w Buczaczu położonego wykazem hypotecznym 80 księgi gruntowej gminy Buczacza objętego według poz. 7, 19, 39, karty B. tego wykazu własność dłużnika Paltiela Elfenbeina stanowiącego.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 29 października 1891, drugi na dzień 4 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1000 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego to jest po dniu 31 marca 1891 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Auschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 20 sierpnia 1891.

L. 2453 (6695 3—3)

W dniach 26 października 30 listopada 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Piotra i Antoniego Wróblów w kwocie 15 zł. i 11 zł. 80 ct. aw. zpn. publiczna licytacya połowy realności Jana Goja i Bronisławy z Gojów Ziębińskiej lwh. 53 w Paczółtowicach.

Cena wywołania 552 zł. 50 ct.

Wadyum 56 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 30 lipca 1891.

L. 10585 (6690 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Nachmana Fiedlera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 170 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Fedora Pawluka w Załuczu nad Prutem pod Nr. 87 położonej, wyk. hip. l. 178 objętej w dwóch na dzień 6 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem na godz. 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 186 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 18 zł. 60 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Kołomyja, dnia 17 czerwca 1891.

L. 1327 (6708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Ilka Dosyn dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 56 zł. 20 ct. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Mosejczuka w Korszowie objęta wyk. hip. l. 284 ks. gr. dla Korszowa w dwu na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1125 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołanja, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 112 zł. zł. 50 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później rzeczowe prawa nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Kołomyja, dnia 4 maja 1891.

L. 99 (6699 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 w Studziance a to całej posiadłości objętej wyk. hip. Nr. 211 niewydzielonej połowy posiadłości objętej wyk. hip. Nr. 188 i jednej niewydzielonej trzeciej części posiadłości objętej wykaz hipoteczny Nr. 189 ks. gr. Studzianka Michała Masztelarza własnej, na rzecz c. k. uprz. gal Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 81 zł. 61 ct. zpn.

Cena wywołania 165 zł. 91 ct.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 5 marca 1891.

L. 23676 (6507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Sperbera w kwocie 50 zł. z należytościami dodutkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 389 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej Józefa Pęcaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 11 listopada i 9 grudnia 1891, każdym ryzem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3371 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność szrzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 337 zł. w gotówce.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej delegowanego.

Tarnów, 16 września 1891:

L. 22695 (6289 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości że w dniach 12 listopada 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o godzinie 11 rano w sali rozpraw na pierwszem piętrze przeprowadzać będzie na zaspokojenie pretensyi Maurycego Weinreba w kwocie 300 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż rzekomych lecz nie wywalczonych pretensyi masy spadkowej Józefa Malca za roboty kotlarskie w kwocie 4691 zł. 45 ct. aw. stanowiącej zarazem cenę wywołania a to na pierwszym terminie nad lub za na drugim też niżej takowej.

Wadyum 938 zł. 29 ct. aw.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

We Lwowie, dnia 11 września 1891.

L. 3875 (5835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 78 zł. 90 ct aw. zpn. dozwolono na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 99 gminy Oryszkowce objętej wedle karty B. poz. 1 dłużników Andrusia, Mokryny i Sawki Kuzyszynów własnej i w tym celu wyznaczono dwa termina a to na dzień 12 listopada 1891 i na dzień 17 grudnia 1891 zawsze o 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut sądu.

Kuratorem wierzycieli mianowany dr. Pastawski c. k. notaryusz w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 1 czerwca 1891.

L. 100 (6700 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 57 t. j. połowy posiadłości wyk. hip. Nr. 188 całej wyk. hip. Nr. 190 i jednej trzeciej niewydzielonej części posiadłości objętej wyk. hip. Nr. 189 ks. gr. Studzianka Piotra Masztalerza własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 18 złr. 26 ct. i reszty kapitału w kwocie 243 złr. 13 ct. zpn.

Cena wywołania 297 zł. 57 ct.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowaia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 3 marca 1891.

L. 11888 (6506 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gerschona Kupfermana przeciw Schulimowi Brettholz w kwocie 3000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 listopada 1891 i 17 grudnia 1891 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Schulima Brettholza własnej, w Stanisławowie położonej, wykazu hip. l. 559 objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 14509 zł. 31 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 1451 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Hauslich.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 29 sierpnia 1891.

L. 7771 (6739 2—3)

W dniach 2 października 1891 i 27 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Sadzawa na imię dłużnika Stefana Bobyka syna Wasyla zapisanej wyk. hip. l. 248 objętej w Sadzawie pod nd 73 położonej w celu ściągnięcia 95 zł. 92 ct na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. aw.

Wadyum 10 zł.

Gdy by niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 29 sierpnia 1891.

L. 76540 (6743 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy opasek faszynowych wraz z obitką brzegu, w nowo wykonanym przekopie na rzece Uszwicy pod Lipnicą Dolną, odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni 29 października br. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 1274 zł. 38 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Bochni, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieułożone według wzoru poniżej podanego albo złożone w innym urzędzie i niezaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1891.

W z ó r o f e r t y

O f e r t a

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się objąć w wykonanie budowę opasek faszynowych wraz z obitką brzegów w nowo wykonanym przekopie na rzece Uszwicy pod Lipnicą dolną i opuszuczam (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam.

W Bochni, dnia 29 października 1891.

L. 76138 (6744 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Rabie pod Winiarami odbędzie się w c. k. Starostwie w Bochni dnia 30 pażpziernika 1891 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 2951 zł. 24 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Bochni, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieułożone według wzoru poniżej podanego albo złożone w innym urzędzie i nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1891.

W z ó r o f e r t y

O f e r t a

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowle wodne na Rabie pod Winiarami i opuszczam . . . . . (liczbami i słowami) odsetków od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i podaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam.

W Bochni, 30 października 1891.

L. 8678 (6692 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 29 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 251 księgi gruntowej Jagielnica Racheli Alty Harap własnej na rzecz dr. Szymona Schaffa pto 908 zł. 85 ct.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 2o0 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest kuratorem dr. Antoni Czaczkowski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Czortków, 6 sierpnia 1891.

L. 3985 (5837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Komarina przeciw Antoniemu i Annie Kłodnickim pto 80 zł. aw. zpn. rozpisaną została w terminach 12 listopada 1890 i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa licytacya realności pod lk. 98 w Nowosielcach wedle whl. 96 Anny Kłodnickiej własnej.

Cena wywołania 106 złr.

Wadyum 10 złr. 60 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej takowej.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Chodorów, 20 czerwca 1891.

Upadłości.

L. 11276 (6758 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Leiby Saldörfera w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu Seklerowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. p. Tiegermanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym.

Wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 10 grudnia 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 17 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciagu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 9 października 1891.

L. 14914 (6760 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wskutek decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 7 października 1891 l. 23245 ogłasza, ze dalszepostępowanie konkursowe nad majątkiem masy spadkowej śp. Władysława Kamieńskiego dzierżawcy dóbr Zbaraż i Złotniki, ts. uchwałą z dnia 24 września 1891 l. 14151 wdrożone uchylone zostaje.

Tarnopol, dnia 10 października 1891.

B. 6898. (6712 3—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza Schönkera wyznacza się do rozprawy i powzięcia uchwały co do proponowanej przez krydataryusza ugody termin na 29 października 1891 o godzinie 9 rano.

Oświęcim, dnia 24 września 1891.

L. 5257 (6754 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wskutek wyboru przez wierzycieli konkursu Herscha Goligera dnia 28 sierpnia 1888 dokonanego, ustanowił dr. Czajkowskiego w Brzeżanach zawiadowcą masy konkursowej zaś Nathana Klarera zastępcą zawiadowcy masy.

Brzeżany, 5 września 1891.

Konkursa.

L. 36277. (6716 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 260 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny ś. p. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów-Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego, na przeciąg jednego roku, przyczem będzie mieć pierwszeństwo uczeń, który w ubiegłym roku szkolnym stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał, jeżeli udowodni, że posiada warunki potrzebne do otrzymania niniejszego stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatoiki, zamierzający zaś ubiegać sie o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38366. (6719 2—3)

Celem nadania dwóch a ewentualnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej o rocznych 210 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec, pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38375. (6724 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum, wynoszącego stopięćdziesiąt (150) złr. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Leona Boznańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej, z ojca i matki Polaków zrodzonej, uczęszczającej do jakichkolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojej, które oprócz powyższych warunków wykażą pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa (w powiecie Tarnowskim), która była własnością ś. p. fundatora.

Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych studyów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nabywania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadestwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa także dowody pochodzenia od Boznańskich lub Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w powiecie Tarnowskim.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38374. (6723 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas o rocznych 230 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla urodzonych w Galicyi ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendyum służy JWnemu Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandyhaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wytziału krajowego najpóźniej do dnia 15 lis opada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38363. (6717 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi s. p. Damiana Brzeskiego o rocznych 190 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca ubogiego, pochodzenia szlacheckiego, który z odpowiednim postępem w nauce i obyczajach, do szkół publicznych uczęszcza.

Kompotenci o powyższe stypendyum winni wnieść podania na ręce swojej przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38377 (6726 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Brześciańskiego w rocznej kwocie 260 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać synowie mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Księstwie Krakowskiem, uczęszczający do gimnazyum św. Anny w Krakowie i odznaczający się dobrem prowadzeniem tudzież postępem celującym w naukach.

Pierwszeństwo mają potomkowie rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej, posiadający wszystkie powyższe warunki.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazyum św. Anny.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach familijnych i majątkowych i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 38372 (6722 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Teodozyi z Cichockich Baronowej Dulskiej w rocznej kwocie stu ośmdziesięciu (180) zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum to przeznaczone jest dla prawdziwie biednego ucznia jednej z krajowych szkół zawodowych, przemysłowych, rolniczych itd. lub średnich albo też wyższych, którego rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrządku rzymsko katolickiego Pochodzenie i obrządek kandydata nie stanowią różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauk.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału k ajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że rodzice kandydata mieszkają a względnie mieszkali w czasie swej śmierci, w obrębie rz. k. parafii Gołogórskiej.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 224. (6467)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 4323 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Gil Blas“ vom 19 September 1891 in dem daselbst auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „La version veritable du drame de Mayerling“ seinem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschrift: „The Examiner“ in der Nr. 61 vom 30 August 1891 in dem daselbst auf der 1 und 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Rudolf - Marie. The Mystery of a royal tragedy cleared up at last“ und in der Nr. 63 vom 31 August 1891 in dem daselbst auf der 1 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Royalty's Romance. Additional details of the tragic death of Prince Rudolf and Marie Vetsera“ dem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 September 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschrift: „Lupta“ in der Nr. 1499 vom 30 August 1891, Nr. 1501 vom 1 September 1891, Nr. 1502 vom 3 September 1891 und Nr. 1504 aom 5 September 1891 in den daselbst enthaltenen Artikeln mit der Aufschrift: „Adeverul asupra sinuciderec Archiduceluc Rudolf. O tragedie. Memorial Baro anei Vetsera“ dem ganzen Juhalte nach das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 September 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 11. September 1891, Z. 4789, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der Zeitschrift: „Frankfurter Zeitung“ vom 4 September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1891 Z. 7786, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der jüdisch-christliche Jehova ist kein wahrer, kein würdiger Gott und keine Quelle reiner, geläuterter Sittlichkeit“, von Dr. H. Wessendoneck, Verlag von Max Spohr in Leipzig 1891, nach §. 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1891, Z. 7786, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der sogenannte heilige Rock zu Trier, ein Betrug der Clerisei. — Ein Mahnwort an alle Christen von Dr. Junius“, Verlag vou Karl Minde in Leipzig, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1891, Z. 1058/7887, die Weiterverbreitung der Nummer 245 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 4 September 1891 wegen des Artikels: „Nomine curiali e scolastiche a Zara“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1891, Z. 1065/7924, die Weiterverbreitung der im Verlage der Buchdruckerei Salani in Florenz erschienennen Druckschrift: „La tragedia del principe Rodolfo d'Austria“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1891, Z. 997/7367, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Societa Friulana dei veterani e reduci dalle patrie battaglie“ ddo. Udine, 9 August 1891, nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1891, Z. 1027/7600, die Weiterverbreitung der Nummer 5142 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 27 August 1891 wegen des Artikels: „Chi ha ideato il primo Maggio“ nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1891 Z. 1055/7810, die Weiterverbreitung der Nummer 5148 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 2 September 1891 wegen des Artikels: „E dalli alla lingua italiana“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1891 Z. 5380, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Italia Termale“ vom 6 September 1891 und der Nummer 246 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 6. September 1891 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1891, Z. 4345, die Weiterverbreitung der Nr. 108 der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia“ vom 8 September 1891 wegen des Artikels: „L'Inaugurazione della senolo slovena a Lucinico“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1891, Zahl 6488, die Weiterverbreitung der Nummer 249 Zeitschrift: „Dresdner Nachrichten“ vom 6 September 1891 nach §. 64 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 189 , Z. 7013, die Weiterberbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Wochenblatt der New-Yorker Staatszeitung“ vom 5 September 1891 wegen des Artikels: „Aus Oesterreich-Ungarn“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1891, Z. 4126, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Orlice“ vom 12 September 1891 wegen des Artikels: „Rakouska tovarna na zbrane“ uach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17015 (6732 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Gustawowi Dymitrowi Adamowi 3 im. hr. Tarnowskiemu tut. sąd. uchwały z dnia 30 kwietnia 1891 l. 7251 zapadłej w sprawie wyekstabulowania sumy 492 zł. 65 ct. aw. zpn. z wykazu hip. l. 487 ks. Tarnów obejmującego realności Dawida i Blumy Brandów własną, dla niewiadomego z pobytu Gustawa Dymitra Adama hr. Tarnowskiego kuratorem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 8 października 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 10. października 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka	Czanyż.
	Mościska	Mościska, Rudniki, Tułkowice.
	Przemyśl	Ostrów.
	Zbaraż	Berezowica mała.
	Złoczów	Manajów.
	Żydaczów	Brzezina.
Parchy u koni	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Stanisławów	Kołodziejów.
	Stryj	Kawczykąt.
Zaraza wąglikowa	Husiatyn	Kociubińce.
	Tarnopol	Chodaczków w.
Róża wąglikowa	Bochnia	Grobla, Mikluszowice, Szczytniki.
	Dąbrowa	Pałuszyce.
	Jasło	Brzyski.
	Mielec	Kliszów, Padew.
	Nisko	Cisowlas.
	Nowy Targ	Pieniążkowice, Tylmanowa.
	Pilzno	Błaszkowa.
	Rzeszów	Trzciana, Łukawica.
	Żółkiew	Macoszyn.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Horodyszcze król., Pakożyr ad Zaleśce, Stepkiad, Czartorya.
	Brzozów	Grabówka.
	Cieszanów	Kozaki ad Suchawola, Zapałów.
	Dobromil	Malawa.
	Dolina	Belejów, Pacyków
	Drohobycz	Lipowiec, Raniowice.
	Grybów	Brunary wyżne.
	Husiatyn	Celejów, Chłopówka, Chorostków, Howiłów w., Howiłów m., Krogulec, Mszaniec.
	Jarosław	Cetula, Ciemierzowice, Górki ad Ryszkowa wola, Kaszyce, Łowce, Morawsko, Nowa grobla, Skołoszów, Sośnica, Surmaczówka, Swięte, Tuczępy, Zamojsce.
	Jasło	Mytarz, Osiek, Żmigród.
	Kałusz	Równia.
	Kolbuszowa	Brzostowa góra, Wola rusin., Turka ad Zielonka.
	Krosno	Polany, Żyndranowa.
	Łańcut	Łan ad Staremiasto, Leżajsk.
	Lwów	Kulparków, Lwów, Siemianówka
	Mościska	Lacka Wola, Plebanki ad Sądowa Wisznia, Zagrody, Zarzycze.
	Podhajce	Holendry-Halicz, Litwinów, Podhajce, Szczepanów, Seredne, Staremiasto, Telacze, Uhrynów, Zawałów.
	Przemyśl	Cyków, Popowice, Zielonka ad Pikulice.
	Rohatyn	Kleszczówna.
	Rudki	Koniuszki tuligł.
	Sambor	Lutowiska.
	Stare miasto	Chyrów.
	Stryj	Jamielnica, Jelenkowate, Klimiec, Korostów, Korczyn rustykalny, Kruszelnica szlach., Ławoczne, Oporzec, Orawa, Pobar, Podhorodce, Smorze dolne, Stryj, Skole, Synowódzko wyżne, Wołosianka.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka.
	Turka	Bachnowate, Jabłonka, n., Jabłonów, Jaworów, Iwaszkowce, Komarniki, Krywka, Matków, Mołdawsko, Turka, Wysocko w., Wysocko n., Wołcza
	Żydaczów	Demnia, Juseptycze, Iwanowice, Izydorówka, Krechów, Machliniec, Nowesioło, Ruda, Rybołówka ad Pczany, Sulatycze, Turady, Wołcniów, Wronów ad Hnizdyczów.
	Żywiec	Surych ad Rajcza.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6001 (6274 3—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Tarnopol wird über das Gesuch des Julius Brück in Bielitz vom 23. April 1891 Zl. 6001 der Innhaber des Wechsels.

„Bielitz 4. Juli 1890 fl. 266 56 kr. Ö. w. vom 31 Oktober 1890 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ortdre Eigene Gulden Zweihundert sechzig sechs 56 Kreuzer Öw. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Moses Dawid Liebergall in Tarnopol Julius Brück angenommen Moses Dawid Liebergall" hiemit aufgefordert denselben binnen 45 Tagen um so gewisser dem Gerichte vorzulegen widrigens obiger Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol am 2 Mai 1891.

L. 22756 (6276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Maurycego Ehrenfreunda, że w sporach egzekucyjnych domu bankowego Matzner et Holzer przeciw niemu pto 275 zł. 10 ct. i 270 zł. 90 ct. ustanowiono dla niego kuratorem ad. dra Schanzera ze substytucyą adw. dra Holzera.

Tarnów, 6 września 1891.

L. 39716 (6751 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie wekslowej gal. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Michałowi Olszowskiemu i Józefowi Gołuchowi pto 86 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Gołucha kuratorem adw. dr. Swięcickiego, a jego zastępcą adw. dr. Lisiewicza i zarządził doręczenie kuratorowi nakazu zapłaty z 1 sierpnia 1891 l. 30246 dla kuranda przeznaczonego.

Wzywa się zatem Józefa Gołucha ażeby służące do jego obrony środki ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 października 1891.

L. 4728 (6734 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Wolfa Buchsbauma z miejsca pobytu nieznanego, ze Samuel Dannenhirsch przeciw Adeli Rojzie 2 im. Buchsbaum i jemu pozew o zapłacenie sumy 91 zł. 91 ct. zpn wniósł, który uchwałą z 25 kwietnia b. r. l. 4728 do postępowania sumarycznego wedle prawa handlowego zadekretowano i termin do rozprawy na dzień 16 czerwca 1891 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i że dla Wolfa Buchsbauma kuratora w osobie p. adw. dra J. Glanza z zastępstwem p. adw. dra Oswalda Blumenfelda ustanowił.

Wzywa się przeto Wolfa Buchsbauma ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 25 kwietnia 1891.

L. 23125 (6348 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samsona Bergera, a w razie tegoż śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu sukcessorów tegoż, że przeciw nim wnieśli Markus Finker i Spóln. pozew o uznanie przedawnienia pretensyi Samsona Bergera 100 tal. czyli 150 zł. m. k. i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z dnia 20 września 1878 l. 22447, który doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Olearskiemu w Krakowie z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego

Wzywamy ich przeto, aby temu kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1891.

L. 20584 (6345 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności w Bochni przeciw Stanisławowi Rzepce Kajetanowi Rzepce i Marcinowi Siatce pto 70 zł. z p. n. zawiadamia niewiadome o z miejsca pobytu egzekuta Kajetana Rzepkę że celem doręczenia mu uchwały z dnia 27 stycznia 1888 l. 1811 i dalszego zastępstwa go w niniejszej sprawie kuratorem ad actum adw. dr. Daniel Kaufman z substytucyą adw. dra Bermana, ustanowiony został. Równocześnie wzywa się tegoż Kajetana Rzepkę, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż Sądowi tutejszemu wskazał.

Kraków, 14 sierpnia 1891.

L. 25490 (6347 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Kellera, że przeciw niemu wniósł Emanuel Bauminger pozew de prs. 11 września 1891 l. 24491 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. z przyn i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 września 1891 l. 24491 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Lewartowskiemu z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie, i poleca Hirszowi Kellerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 września 1891.

L. 11177 (6395 3—3)

Wzywa c k. Sąd powiatowy w Horodence z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Jasienowską względnie tejże nieznanych spadkobierców ażeby do roku wniosła deklaracyą do spadku po Teodorze Berezańskim zmarłym dnia 24 września 1884 bez pozostawienia testamentu, w. przeciwnym razie kurator tejże Jan Baczyński deklaracyę złoży.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 17 września 1889

L. 25221 (6344 3—3)

C k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Hochstima że przeciw niemu wniosła firma Süsz et Bollag pozew de prs. 17 września 1891 l. 25221 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 83 zł. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 września 1891 l. 25221 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopffowi i poleca Dawidowi Hochstimowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 września 1891.

L. 5812. (6646 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę Moszczyńską, że tak przeciw niej, oraz przeciw Annie z Moszczyńskich Pilipczak, Katarzynie z Moszczyńskich Bulicz, Justynie Moszczyńskiej, Tekli Moszczyńskiej, jako przypozwanym, w dniu 8 lipca 1891 Iwan Moszczyński wniósł pozew l. 5812 o zniesienie wspólnej własności gospodarstwa pod l. k. 24 wykazu hip. 104 w Kobylnicy ruskiej położonego, przez sądową publiczną sprzedaż z pn., który pozew do ustnego postępowania zadekretowano z terminem na dzień 18 listopada 1891 o 10 godzinie rano przy ustanowieniu dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Moszczyńskiej kuratora w osobie Józefa Kapko c k. notaryusza w Lubaczowie, o czem ją niniejszym edyktem z tem wezwaniem się uwiadamia, aby temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i o tym wyborze tutejszy Sąd uwiadomiła, gdyż inaczej z tego zaniedbania wynikające skutki tylko swemu zaniedbaniu przypisze.

Lubaczów, dnia 13 lipca 1891.

L. 7509. (6711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z życia oraz miejsca pobytu nieznaną Teklę z Rutkowskich Kopko, że tak przeciw niej oraz Maryi z Rutkowskich 1o Blinder 2o Gutnickiej, niemniej małoletnim Fedkowi, Tymkowi, Filipowi, Andrzejowi i Annie Gerunom i Zacharyaszowi Gerun jako przypozwanym w dniu 2 września 1891 Michał i Marya małżonkowie Symko wnieśli pozew l. 7509 o uznanie i wpis prawa własności realności pod l. k. 303 wykazem hip. 529 Oleszyc starych objętych z pn., który pozew do ustnego postępowania zadekretowano z terminem na dzień 18 listopada 1891 o 10 godzinie rano przy ustanowieniu dla nieznanej z życia oraz miejsca pobytu Tekli z Rutkowskich Kapko kuratora w osobie Józefa Kapko c. k. notaryusza w Lubaczowie, o czem ją niniejszym edyktem z tem wezwaniem się zawiadamia, aby temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i o tym wyborze tutejszy Sąd uwiadomiła, gdyż inaczej z tego zaniedbania wynikające skutki tylko swemu zaniedbaniu przypisze.

Lubaczów, dnia 7 września 1891.

(6677 2—3)

Pan dr. Naftuli (Henryk) Markus wpisany został z dniem 1 października 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Horodence.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1 października 1891.

L. 7155. (6707 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Chłopczyce i Chłopczyce część, w tutejszych ks. grunt. w wyk. hip. l. 550 i 551 na Karola Barańskiego zapisanych, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilościach 1600 zł. i 1750 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzymiesięcznym a mianowicie do dnia 1 grudnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchani nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną, albo na gruncie ubezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Sambor, dnia 25 sierpnia 1891.

L. 4794. (6768 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Romana Maksusia, iż w sporze drobiazgowym Karola Prylla przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Antoniego Buszka młodszego z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 26 października 1891 o godz. 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 października 1891.

L. 7486. (6698 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Majkę, iż Stanisław Majka i tp. wnieśli pod dniem 25 czerwca 1891 l. 7486 przeciw niemu i sp. pozew o uznanie współwłasności i przypuszczenie do współposiadania realności whl. 51 i 165 ks. gr. gminy Czarna objętych, w skutek którego wyznaczono rezolucyą z dnia dzisiejszego termin na dzień 25 listopada 1891 o 9 godzinie przed południem.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. dra Ujejskiego w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 10 lipca 1891.

L. 6703 (6379 1—3)

Wzywa się nieznanego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Prygę, aby do spadku po swym ojcu Tomaszu Prydze w Zarówce zmarłym, zgłosił się w terminie jednorocznym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z kuratorem p. Tomaszem Jaroniem dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 października 1890

L. 9822 (6358 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal Banku hipotecznego przeciw Henrykowi Flathowi i spadkobiercom pto 695 zł. 83 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Flatha celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 18 lipca 1891 l. 5886 kuratora w osobie adw. dr. Brzeskiego w Mielcu.

O czem Filipa Flatha dla strzeżenia praw swych zawiadamia.

Mielec, dnia 7 września 1891.

L. 7218 (6762 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Urbana że dnia 26 czerwca 1891 do l. 7218 wniósł przeciw niemu Wolf Wertheimer skargę o oddanie 2800 sztuk gontów albo zapłacenie kwoty 128 zł 80 ct na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 października 1891 o godz. 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Radomyskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice dnia 5 lipca 1891.

L. 6485 (6317 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu zaginionego na 100 zł. wa. opiewającego przez Eliasza Sporera akceptowanego bez wyrażenia daty wystawienia, bez daty płatności i bez podpisu wystawcy ażeby weksel ten w przeciągu czterdziestu pięciu dni licząc od dnia ostatniego obwieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej tut. c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym akcept ten za umorzony uznanym zostanie.

Nowy Sącz, 5 września 1891.

L. 26766 (6288 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu Państwa de praes 15 maja 1891 l. 19082 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wylosowanych na dniu 1 maja 1867 w seryi 487 2 czwr. prc. obligacyi „Ostgalizischen Naturallienlieferungsobligationen“ a mianowicie z daty dnia 16 marca 1794 nr. 5656 na 32 zł. opiewającej dla obszaru dworskiego Trościaniec z Łuką wystawionej i z daty dnia 5 kwietnia 1794 nr. 5662 na 29 zł. opiewającej dla obszaru dworskiego Remizowce wystawionej i wzywa każdego posiadacza takowych, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej obligacye te Sądowi przedłożył i prawa swoje do takowych wywiódł, gdyż w przeciwnym razie obligacye te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną a ich wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

We Lwowie 8 sierpnia 1891.

L. 10204 (6242 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości że dla niewiadomego z miejsca pobytu w Ameryce przebywającego Jana Piechocińskiego w sporze sumarycznym Zakładu kredytowego włośc. przeciw niemu o zapłacenie sześciu rat po 6 zł. zpn. ustanowił adw. dr. Brzeskiego w Mielcu.

Wzywa się tedy Jana Piechocińskiego aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Mielec, 5 września 1891.

L. 4616 (6301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach wzywa niewiadomych krewnych Jana Wójcika zmarłego w Zborowicach w dniu 21 sierpnia 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli aby w przeciągu roku zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż spadek przyznanym zostanie żonie zmarłego Maryannie Wójcikowej.

Ciężkowice, dnia 26 sierpnia 1891.

L. 22977 (6346 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego Berkowi Gutmanowi w Chrzanowie wekslu z daty Chrzanów dnia 9. kwietnia 1880 z terminem zapłaty dnia 1 kwietnia 1881 na kwotę 38 zł. 58 ct. wa. opiewającego, przez Apolonię Bętkowską na rzecz Berka Guttmanna akceptowanego, aby w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu poczawszy z takowym tem pewniej do tut. Sądu się zgłosił, ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1891 r.

L. 2976. (6362 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Michała Jasinę, że jego ojciec Leon Jasina zmarł dnia 23 kwietnia 1890 w Posadzie jaśliskiej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem mu 100 zł. aw. legował.

Gdy jego pobyt sądowi nieznany, przeto wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w Sądzie tutejszym do objęcia spadku się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim przeprowadzoną będzie.

Rymanów, dnia 29 maja 1891.

L. 7193 (6357 2—3)

Mielecki Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Jana Skorskiego iż kuratorem jego w sprawie egzekucyjnej gminy Zadziszniki przeciw niemu o 22 zł. 96 ct. został ustanowionym adwokat dr. Brzeski i że kuratorowi doręczono rezolucyę hipoteczną na dniu dzisiejszym do l. 7193 wydaną.

Mielec dnia 24 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

Nowości na **suknie damskie** poleca w największym wyborze magazyn **Wilhelma Sydora** we Lwowie plac Maryacki L. 4.
Próbki franko.
Ceny stałe najniższe.
Magazyn przyjmuje suknie damskie do wykończenia podług ostatnich wzorów. 6723

Skład płócien stołowej bielizny Ed. Oberleithnera Synów we Lwowie plac Maryacki l. 8 poleca najtaniej Chiffony, Szyrtyngi, Dymy, Oxfordy i wszelkie wyroby Benedykta Schrolla Syna. Próbki i cenniki na żądanie franko. 5952

Dom bankowy i kantor wymiany
M. KLARFELD
Lwów, ul. Hetmańska l. 6,
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 5024

L. 935 (6747 2—4)

Konkurs

Magistrat miasta Żydaczowa rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego w Żydaczowie z płacą 500 zł. na rok jeden prowizorycznie.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do końca listopada 1891 na ręce zwierzchności gminnej.

Żydaczów, 12 października 1891.

Burmistrz: K. Waniek.

Mechaniczny Teatr światowy oryginalnych automatów **Oskara Gierkiego** we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej w eleganckim pawilonie bezpiecznym od niepogody
Serya czwarta.
Nowy i bardzo zajmujący program.



1) Kanał Grande w Wenecyi w święto Bożego Ciała.
2) Wielki pożar Moskwy oraz wkroczenie armii francuskiej w roku 1812.
3) Automatyczne towarzystwo artystyczne wraz z humorystycznemi metamorfozami przy nowych dekoracyach.
4) Seryaj obrazów oświetlona światłem Drumonda (gaz hydrooksygenowy).
Ceny miejsc: Fotel 80 ct., I. miejsce 60 ct, II. m. 40 ct., III. m. 25 ct., galerya 15 ct. dzieci do lat 10 na I. i II. miejsce płacą połowę, na III. m. 15 ct., galeryę 10 ct. 6783
Co środy i niedzieli po 2 przedstawienia o g. 4 i o g. 7½ wieczór.
Muzyka wojskowa. — Przedstawienie odbywa się nawet podczas deszczu.
(Lwów Impressa)

6784 **Kundmachung**

Vom 1. November 1891 ist im Militär-Kasino Gebäude (Fredro-Gasse Nr. 1) in Lemberg, die Restauration bestehend in einem geräumigen dreitheiligen Locale, hiezu gehöriger Küche Speise, 2 Keller, nebst einer Wohnung für den Restaurateur bestehend in 2 Zimmer, um den jährlichen Betrag von 500 fl. zu vermiethen Für das Restaurationslokale sind Tische, Stühle, Biergläser vorhanden.

Eine Kaution von 400 fl., welche in die Sparkassa nutzbringend angelegt wird, ist behufs Sicherstellung des Inventars erforderlich. Näheres ist in der Sekretariats-Kanzlei des Militär-Kasino, täglich Vormittags bis 12 Uhr zu erfragen.

L. 7242 (6746 2—3)

Konkurs.

Na prowizoryczną posadę asystenta kasy miasta Rzeszowa z płacą rocznych 500 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta po roku odpowiedniej służby stale nadaną być może.

Podania zaopatrzone w dowody nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończenia niższego gimnazyum lub szkół realnych i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej wnosić należy do magistratu w terminie do końca listopada br.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 7 października 1891.

Dr. Fechtdegen.

Do wydzierżawienia z dniem I. lipca 1892 roku
majętność Leszczków.
Reflektanci zechcą się zgłosić wprost do właściciela w Warężu, o. p. loco 6781

Najtańszą i najprzyjemniejszą rozrywką kształcącą oko i rękę jest
strzelanie do tarczy
najodpowiedniejsza broń do tego celu są **sztućczyki i pistolety Floberta** t. zw. Montechristo w kalibrze 6 i 9 milimetr., którą to **broń i amunicyę** jakoteż
tarcze żelazne z figurami
nabyć można najtaniej **w głównym magazynie broni Alfreda Dzikowskiego** we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 5304

L. 6175 (6574 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego zakładu dla obłąkanych potrzeba w pierwszem półroczu roku 1892 mięsa wołowego około 30000 klgr., mięsa cielęcego około 10000 kg.

W tym celu ogłasza się na dzień 30 października r. b. o godz. 10 przed południem publiczną ustną licytacyę, na którą zaprasza się chęć dostawy mających do kancelaryi zarządu w Kulparkowie, gdzie również w urzędowych godzinach wszelkie bliższe wyjaśnienia udzielane będą.

Wadyum w kwocie 1200 zł. ma być przed licytacyą złożone gotówką w kasie zakładu.

Kulparków, 5 października 1891.

Zaopatrzywszy się podczas letniego najtańszego sezonu **w znaczne zapasy nafty** jestem w możności obecnie moim odbiorcom dostarczyć
niezapalnej krajowej NAFTY
w gatunku najlepszym 6163
po znacznie zniżonych cenach.
We Lwowie począwszy od 10ciu litrów **odsyłam do domu** zamówioną naftę **własnym wozem. Ktoby** zaś z miejscowych odbiorców **większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma moje asygnaty, za któremi kupioną po tańszej cenie naftę odbierać może częściowo w każdym moim sklepie,** gdzie również jak w moim głównym magazynie za dobrą jakość nafty i rzetelną miarę poręczam.
Na prowincyę zaś wysyłam naftę we wtorki i piątki **za przekazem do wszystkich stacyj kolei.**
Cenników dostarczam na żądanie franko.
Piotr Miączyński
we Lwowie, ulica Sykstuska l, 47.

Największa wypożyczalnia nut muzycznych.
Księgarnia i skład nut muzycznych oraz ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca istniejącą od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywaną
Największą wypożyczalnię nut muzycznych 6034
na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu.
Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi

we Lwowie. 6775

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 września 1891 r. wynosił:

Udziałów	zł.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	1.950.—
6 prc. listów dłużnych	„	461.900.—
5 prc. listów	„	407.200.—

Lwów dnia 13 października 1891.

Komitet likwidacyjny.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.